Nr. 86. NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM

Kraków, Piątek 14 Kwietnia 1922.

Rok XLI.

NOWA REFORMA

„Nowa Reforma“ wychodzi codziennie rano.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	5280 Mk	2640 Mk	1320 Mk	440 Mk
z odnoszeniem do domu	6000 „	3000 „	1500 „	500 „
W Polsce:				
z przesyłką pocztową	6000 „	3000 „	1500 „	500 „
W innych państwach	7800 „	3900 „	1950 „	650 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracji „Nowej Reformy“** w Krakowie.

Redakcja: ulica Jagiellońska 10. Administracja: ul. św. Anny l. 3. Telefon Redakcji 41. Administracji 241. Dla rozmów **zamiejscowych 1572.**

Nr P. K. O. 140.956; Konto Ziemski Bank Kredytowy w Krakowie.

Rękopisów nadsyłanych Redakcja nie zwraca.

Cena numeru pojedynczego wszędzie 20 Mp.

Prenumeratę przyjmują: Administracja „Nowej Reformy“ ul. św. Anny 3. Biuro dzienników i księgarnia „Ruch“ (dawniej J. Hopcas i A. Salomonowa), ulica Szczepańska 9 Biuro M. Hopczyca, ul. Jagiellońska l. 7 i wszystkie krajowe i zagraniczne biura dzienników.

Ogłoszenia przyjmują: w Krakowie wszystkie biura dzienników i ogłoszeń; **W Warszawie** Reklama polska, Jasna 10, R. Mosse, Marszałkowska 124; L. i K. Metal i Ska, ul. Marszałkowska 130; I. Buchweitz, Marszałkowska 130, B. Buchweitz, Fredry 4, T. Pietraszek Marszałkowska 115, Wielkopolska agencja reklamy, Krakowskie Przedmieście 71, Unger, Senatorska 12, M. J. Freid, Rymarska 16. Międzynarodowe biuro ogłoszeń Galerja Luksemburg, J. Librod, Marszałkowska 118; **w Poznaniu** Polska agencja reklamy „Par“, Rycerska 8, Wielkop. agencja reklamy, Gwarna 19; **w Wilnie** S. Jatau, Niemiecka 4, Jankowski-Gradowski Wielka 96; **we Lwowie** St. Sokołowski, biuro dzienników H. Buchstab, M. Brück; **we Wiedniu** R. Mosse, M. Dukes Nachf., Haasenstein et Vogler, H. Schalek, Bock et Herzfeld, E. Braun, J. Danneberg, J. Rafael, Oest. Anzeige-Ges. „Ira“, Wollzeile 12, „Inges“. Franz, Josef Kai 7; **w Berlinie** „Ala“, Krausenstr. 38.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracja „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza milimetrowego za raz Mk 25·—. Za układ tabelaryczny, cyfrowy, skombinowany o 50 procent drożej. — **Nekrologi** Mk 40 za miejsce wiersza. — **Nadesłane** po Mk 65·— od wiersza milimetrowego. — **Głosy publiczne** po Mk 80·— od wiersza. — Na pierwszej stronie 120 Mk od wiersza. Drobne ogłoszenia po 10 Mk od słowa. — **Załączniki** do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się wedle umowy.

Pierwszy dzień konferencji genueńskiej

Kraków, 13 kwietnia.

Wśród ulewnego deszczu zjechali się uczestnicy konferencji genueńskiej na uroczyste posiedzenie inauguracyjne do Palazzo san Giorgio. Przemówienia Facty powitalne, potem zaś po wybraniu go przewodniczącym, programowe jasno i krótko zarysowały cel konferencji. — Ustęp, w którym Facta mówił o konieczności ustania nienawiści i że w tej sali »niema już ani wrogów ani przyjaciół, ani zwycięzców, ani zwyciężonych, lecz tylko ludzie i narody«, wywarł silne wrażenie, które wyrażało się w energicznych oklaskach. Lloyd George wskazał wyraźnie, że mimo wszystkich traktatów pokojowych, pokój europejski jest dotąd tylko marzeniem i że narody nie mogą ziścić swego marzenia o pokoju, ponieważ wszędzie jeszcze pełno »szczekających psów«, które nawołują do wojny.

Po Barthoux, delegacie francuskim, po belgijskim delegacie Theunisie i Japończyku hr. Ishiim, zabrał głos Cziczerin, który rozwinął szeroki program, podany słowem swojej komunistycznej doktryny, w którym domagał się odbycia szeregu kongresów międzynarodowych, których wynikiem byłoby zakończenie zbrojeń wszystkich narodów. Poza tą teorją delegat rosyjski postawił jednak także praktyczny postulat, aby konferencja przystąpiła niezwłocznie do rozważenia sprawy ograniczenia zbrojeń wszystkich narodów, wedle liczby ich ludności i wielkości terytorjów, przyczem państwa sąsiednie musiałyby mieć prawo wykonywania kontroli nad stanem uzbrojenia każdego państwa.

Przeciw temu ustępowi mowy Cziczerina bardzo gwałtownie wystąpił delegat francuski Barthoux, podnosząc, że sprawa ograniczenia zbrojeń nie jest objęta porządkiem dziennym, ustalonym przez inicjatorów konferencji w Cannes. Cziczerin natychmiast replikował, twierdząc, że postanowienia w Cannes wprawdzie wykluczają pewne kwestje z pod dyskusji w Genui, ale bynajmniej nie wyliczają taksatywnie kwestyj, które na konferencji genueńskiej mają być poruszone. Dalej Cziczerin powołał się na przemówienie Brianda na konferencji waszyngtońskiej, kiedy to Briand motywował konieczność utrzymania armji francuskiej tem, że rząd sowiecki utrzymuje także wielomiljonową armję.

Wskutek tego konfliktu sytuacja stała się od razu bardzo naprężona. Uratował ją Lloyd George, który zabrawszy głos, zaczął uspakajać obie strony dowcipami i tonem żartobliwym, tudzież Facta, który, jako przewodniczący, zdecydował się na energiczne postąpienie wobec obu przeciwników. Kiedy mianowicie po mowie Lloyd Georgea Cziczerin ponownie zaczął mówić o sprawie rozbrojenia, Facta odebrał mu głos z tem umotywowaniem, że sprawa nie znajduje się na porządku dziennym, wskutek czego nie może on dopuścić do merytorycznego jej traktowania. Kiedy zaś po Cziczerinie raz jeszcze dla dalszych wyjaśnień zaczął mówić Barthoux, także i jemu odebrał Facta głos, stwierdzając, że nie może pozwolić delegatowi francuskiemu mówić w kwestji, w której odebrał głos delegatowi rosyjskiemu. To oświadczenie Facty zebranie powitało gromkiemi oklaskami, które mogły zorjentować, w jakim kierunku w tej sprawie poszły sympatje zgromadzonych.

Po tym incydencie, który w każdym razie dla przyszłych prac komisji dobrze nie wróży, Facta z wielką zręcznością przeprowadził w ciągu pięciu minut wybór komisyj. Nie była to rzecz łatwa, ponieważ przy układaniu tych komisyj istniały znaczne trudności. Komisyj tych jest siedm: 1) najważniejsza polityczna na szukać rozwiązania dla postawionych zadań w Cannes, wzajemnego zaufania narodów, zbliżenia ich itp., 2) finansowa, 3) ekonomiczna, 4) komunikacyjna, 5) prawnicza, 6) komisja dla redakcji protokółu końcowego, 7) weryfikacyjna.

Za zasadę przyjęto, że dopóki Rosjanie nie złożą obowiązujących deklaracyj co do respektowania ogólnych zasad ustroju kapitalistycznego w swoich stosunkach z resztą państw, dopóty bezcelowem jest dopuszczenie ich do komisyj fachowych. W pierwszem tedy stadjum prac konferencji przewidziano udział Rosjan tylko w pierwszej tj. politycznej komisji, do której należą sami szefowie delegacyj pięciu największych państw, mianowicie Lloyd George, Barthoux, Schanzer, Wirth i Cziczerin, nadto z ramienia Polski wchodzi do tej komisji min. Skirmunt, jako doradca poseł polski przy Kwirynale August Zaleski. Współpraca z Rosją opiera się w tej komisji na założeniu, że uzna ona i przyjmie normy w stosunkach międzynarodowych, ogólnie obowiązujące, i że swoje dążenia komunistyczne realizować będzie w przyszłości jedynie i wyłącznie w zakresie swojej polityki ściśle wewnętrznej, wykluczając je zupełnie ze stosunków międzynarodowych. Barthoux, któremu to zastrzeżenie nie wystarczało, chciał, aby komisja polityczna wyłoniła ze siebie jeszcze podkomisję już bez udziału Rosji i Niemiec. Podkomisja ta, wedle zamiarów delegata francuskiego, miałaby przygotować cały materjał dla komisji. Delegaci jednak, angielski i włoski, odrzucili tę propozycję twierdząc, że podkomisja musi składać się z tych samych czynników, co komisja, jeżeli zaś tak będzie, to przy istnieniu komisji nie jest potrzebną podkomisja, lub przy podkomisji jest zbyteczną sama komisja. Anglja i Włochy spodziewają się, że za cenę obalenia wniosku Barthoux, tem łatwiej pogodzi się Cziczerin z faktem wykluczenia czasowego Rosji z innych komisyj. Jak jednak będzie w rzeczywistości, nie wiadomo, ponieważ Cziczerin odpowiedzi stanowczej nie dał, lecz zastrzegł sobie czas do namysłu. Francja chciała dalej wprowadzić do komisji politycznej delegację małej ententy jako całości. Sprzeciwiły się temu znowu Anglja i Włochy, nie chcąc uznać małej ententy, jako samodzielnego i równoprawnego podmiotu działania, zgadzając się natomiast, aby do komisji politycznej pełne zgromadzenie wybrało jeszcze cztery państwa.

Przedstawiony w głównych swych punktach przebieg pierwszego posiedzenia konferencji, nie upoważnia jeszcze do żadnych wniosków, ani do dalszego jej rozwoju, ani tem mniej co do ostatecznych teoretycznych, tem mniej zaś praktycznych rezultatów. W każdym razie jednak już na tem pierwszem posiedzeniu ukryte konflikty wystąpiły od razu jaskrawie i niebezpiecznie na jaw. Równocześnie zaś zarysowały się linje obozów, które na konferencji siłą rzeczy staną przeciw sobie. Tylko dzięki zręczności Lloyda Georgea, który nie wahał się użyć takiego środka, jak dobroduszny humor poczciwego wujaszka, aby uspokoić bardzo groźnie wzburzone żywioły, tudzież energji premjera włoskiego, konferencja uniknęła rozbicia się już na inauguracyjnem posiedzeniu. Nie znaczy to jednak, że niebezpieczeństwa takiego rozbicia nie będą wyłaniały się nagle na posiedzeniach dalszych, kiedy zacznie się robota właściwa, dyskusja merytoryczna. Przeciwnie, jeżeli już przy uroczystych i ogólnikowych deklaracjach ujawniły się tak silne kontrasty, to w ciągu dyskusji merytorycznej w komisji politycznej, będą się one mnożyły niewątpliwie. To też w komisji politycznej ogniskuje się narazie cała treść zagadnienia konferencji. Prace wszystkich innych komisyj nie będą miały znaczenia, jeżeli ta pierwsza i najważniejsza komisja nie osiągnie rezultatów konkretnych. To też nic dziwnego, że do tej właśnie komisji weszli sami szefowie delegacyj największych mocarstw.

Także trudności, z któremi na konferencji będzie miała do walczenia Francja, zarysowały się już dość wyraźnie na tem pierwszem posiedzeniu, co prawda nie bez przyczynienia się ze strony samego Barthoux. Przy okazji jego konfliktu z Cziczerinem okazało się, że nie może on liczyć na pełny rezonans całego audytorjum i że specjalnie w kwestji rozbrojenia ciche sympatje takich czynników, jak Anglja i Włochy, są raczej po stronie Cziczerina. Delegat rosyjski postąpił też ze swego stanowiska niewątpliwie zręcznie, wysuwając tę drażliwą kwestję rozbrojenia od razu na pierwszy plan. Dla celów agitacji i propagandy jest ona bowiem jak stworzona i może snadno zastąpić wszystkie te kwestje, które energja Poincarego z porządku dziennego konferencji usunęła.

Niemcy a konferencja genueńska

Konferencja genueńska jest dla Niemców tym faktem, z którym oni nie wiedzą co zrobić. Raz wyrażają się o niej bardzo dodatnio, to znowu upatrują w niej same ujemne strony, raz pławią się w uśmiechniętym optymiźmie, to znowu toną w czarnym pesymiźmie. Zdrowy rozsądek powiada Niemcom, że konferencja może im przynieść korzyści materjalne i moralne, jeżeli delegaci ich nie będą wypadali z roli, którą im wyznaczono — zaś nieuzasadnione uczucie żalu do całego świata napawa ich z góry pewną radością na wypadek niepowodzenia lub nawet rozbicia się konferencji. Przed wojną naród niemiecki był »Herrenvolk« — jak sam siebie nazywał, po wojnie trzeba przejść okres zadosyćuczynienia — nie chcemy mówić o pokucie — ażeby następnie wejść do grona równouprawnionych narodów. Konferencja w Genui może przyśpieszyć tę chwilę. Czują to instynktownie wszyscy Niemcy, a mimo to dąsają się na konferencję i skwapliwie podnoszą każdy rozdźwięk, który jest nieunikniony na takim mityngu.

Wystarczy garść przykładów. Przed kilkunastu dniami kanclerz niemiecki, dr Wirth, polemizując z żądaniami, zawartemi w nocie komisji reparacyjnej, odwołał się naostatek do konferencji genueńskiej. Wierzymy, że dr Wirth o skuteczności tego odwołania się miał niezbyt wielkie mniemanie, w każdym jednakże razie przypisywał konferencji pewną powagę. Prasa niemiecka myśl konferencji genueńskiej powitała z żywą radością, która jednakże malała w miarę, jak stawało się pewnem, że obrady konferencji będą obracać się w tem kole, jakie jej zakreśliło porozumienie, osiągnięte w Cannes pomiędzy Briandem i Lloyd Georgem, a umocnione podczas podróży premjera angielskiego do Genuy przez krótką konferencję Poincarego z Lloyd Georgem w wagonie kolejowym.

Więc zdrowy rozsądek powtarzał Niemcom swoje mocne słowa, gdy uczucie żalu i zawodu szeptało im co innego. Zdrowy rozsądek przemawiał ustami dra Wirtha przy otwarciu konferencji. »Pod względem **gospodarczym** — mówił dr Wirth — wszystkie, nawet najmniejsze ludy stanowią nierozerwalną całość. W tym wielkim łańcuchu gospodarki światowej nie można naruszyć choćby najdrobniejszego ogniwa, inaczej łańcuch rozerwie się. Dlatego przy naszej współpracy musi istnieć **zasada równouprawnienia** wszystkich ludów«. Niemcy wracają do zasady, którą ciągle do niedawna deptali. Poraz wtóry podniósł tę zasadę kanclerz niemiecki w końcowym ustępie swojej mowy: »Droga, którą kroczymy, nie jest bez kamieni. Jeżeli bowiem wszystkie, a w każdym razie liczne narody, radzą wspólnie o swoich sprawach, to grozi niebezpieczeństwo, że uczucia poszczególnych narodów mogą być naruszone. Wobec tego pomoc, którą trzeba dać poszczególnym jednostkom gospodarczym, musi być tak udzielona, ażeby nie zostało naruszone prawo żadnego narodu do gospodarczego i politycznego stanowienia o sobie«.

Jakże inaczej brzmią słowa jakiegoś dziwnego uczucia w ustach dra Gotheina, członka parlamentu niemieckiego i byłego ministra Rzeszy niemieckiej. »W tutejszych (berlińskich) poważnych kołach politycznych — pisze Gothein w korespondencji do »Neue Freie Presse« — nie spodziewają się niczego, **ale to całkowicie niczego.** Gdy Lloyd George w Cannes zobowiązał się wyłączyć z obrad wszelkie poruszenia sprawy traktatów pokojowych i sprawy odszkodowań, w chwili tej przetracił stos pacierzowy konferencji«. A zaraz w następnym numerze tosamo pismo bijące wiecznem echem Berlina, daje wyraz radości z powodu starcia, które nastąpiło pomiędzy Cziczerinem a Barthou. »Już w pierwszym dniu przesilenie — woła »Neue Freie Presse«. — Delegat rosyjski był jedynym człowiekiem, który odważył się zakłócić sztuczną harmonję i fałszywą prostotę posiedzenia inauguracyjnego, podnosząc wbrew wszystkim klątwom sprawę rozbrojenia«. Słowa te są wyrazem owego uczucia, na które jedynie język niemiecki ma określenie, a mianowicie »Schadenfreude«. Wspomniany dziennik radby nietaktowne i natrętne wystąpienie Cziczerina podnieść na wyżyny niedźwiedzie bohaterstwa tylko dlatego, że zwróciło się ono przeciwko Francji. Jeżeli jednakże chodzi o rozbrojenie, to Niemcy nie powinni uderzać w stół. Huk wybuchu na cmentarzu w Gliwicach jeszcze nie przebrzmiał.

Obrady w Genui

STARCIE NA TLE DOPUSZCZENIA GRUZJI DO KONFERENCJI.

Genua, 12 kwietnia (AW). W subkomitecie komisji politycznej przyszło wczoraj do **gwałtownego starcia między delegatami Rosji z jednej strony a delegatami Francji, Japonji i Rumunji z drugiej strony.** Delegacja francuska postawiła imieniem Francji wniosek o **dopuszczenie niepodległej Gruzji na konferencję.** Cziczerin oświadczył na to, że wniosek ten można uważać za **początek ataku na stan posiadania Rosji sowieckiej,** co sprzeciwia się postanowieniom w Cannes, o poszanowaniu granic wszystkich państw, biorących udział w konferencji. Rosja została zaproszoną w całości na konferencję, więc łącznie z Gruzją. Jeżeliby jeszcze raz sprawa Gruzji została podniesiona, to on, **Cziczerin, opuści natychmiast salę obrad. Wniosek francuski uchylono pomimo, że poparły go Japonja i Rumunja.**

ODBUDOWA ROSJI.

Berlin, 12 kwietnia (AW). »Berl. Tageblatt« donosi z Genui, że wypracowany przez rzeczoznawców pięciu państw memorjał w sprawie odbudowy Rosji, który wczoraj przedłożony został politycznej komisji konferencji genueńskiej, **jest bardzo obszerny.** Referat składający się z dwóch części wymienia **szereg zobowiązań** jakie Rosja miałaby przyjąć.

PROPOZYCJA DZIESIĘCIOLETNIEJ PRZERWY W ZBROJENIACH.

Paryż, 12 kwietnia (»Echo de Paris« dowiaduje się, że Lloyd George zredagował już zupełnie swoją propozycję, w sprawie **dziesięcioletniej przerwy w zbrojeniach. Propozycja ta zostanie wniesioną niebawem na konferencji genueńskiej.**

Paryż, 12 kwietnia (PAT). »Petit Parisien« donosi z Genui, że w sprawie rzekomo projektowanego przez Lloyd Georgea układu, którym wszystkie reprezentowane na konferencji państwa miałyby się **zobowiązać do nieatakowania swych sąsiadów,** że o zobowiązaniach takich jak wiadomo, **była już mowa w Cannes.**

Projektowany obecnie układ ma być **wzajemnem związaniem** wszystkich stron. Jednak układ ten **nie będzie przewidywać sankcyj socjalnych.** Anglja sądzi, że nikt nie ośmieli się naruszyć takich układów w obawie przed potępieniem przez całą Europę. Nie wszyscy aljanci podzielają to stanowisko Anglji, uważając, że właśnie brak gwarancji byłby głównym brakiem układu. Prawdopodobnie propozycja angielska po ostatecznem zredagowaniu **przyjęta zostanie przez konferencję** jako zalecenie, któreby miało na celu **polepszenie obecnej sytuacji politycznej w Europie.** Byłoby to również **uroczystem potwierdzeniem dziesiątego artykułu paktu o Lidze Narodów.**

Londyn, 12 kwietnia (PAT). Biuro Wolffa donosi: Naczelny redaktor »Timesa« telegrafuje do swego dziennika z Genui:

W sprawie uznania uchwał, powziętych w Cannes za **podstawę obrad genueńskich,** toczyły się dalsze rokowania między bolszewikami a Włochami. Próba poruszenia kwestji rozbrojenia **zaskoczyła tak delegację włoską, jak i angielską.** Sir Robert Horne wyraził przedstawicielom prasy angielskiej już wczoraj nadzieję, że będzie można doprowadzić do **definitywnego uzyskania przyrzeczeń** ze strony delegacji, znajdujących się w Genui, iż w ciągu pewnego określonego terminu **będą się powstrzymywali od wszelkich wzajemnych ataków.**

SPRAWA HABSBURGÓW.

Wiedeń, 12 kwietnia (AW). »Abend« donosi, że na konferencji genueńskiej będzie poruszona sprawa Habsburgów. Jak w kołach małej ententy opowiadają, zamierzają Hiszpanja i Watykan doprowadzić **do rozstrzygnięcia tej sprawy.** Hiszpanja żąda rzekomo, aby ekscesarzowej został dozwolonym **pobyt wraz z dziećmi w Austrji lub na Węgrzech** i aby uregulowano kwestję utrzymania ekscesarzowej Zyty.

Rokowania polsko-niemieckie bez rezultatu

Katowice, 12 kwietnia (PAT). Biuro Wolffa donosi z Genewy pod datą 11 bm., że w poniedziałek przez szereg godzin p. minister Olszowski i minister Schiffer obradowali nad **sporną kwestją likwidacji majątków niemieckich na Górnym Śląsku.** W szczegółach drobniejszych obaj pełnomocnicy poczynili **wzajemne ustępstwa w sprawie zasadniczej jednak sprzeczności nie zdołano usunąć.** Przy rokowaniach obecni byli współpracownicy p. Calondera: Hamel, Montenach i Denis z sekretarjatu Ligi Narodów. Na wczorajszem przedpołudniowem posiedzeniu obie strony **zaniechały dalszych rokowań na temat likwidacji.**

PRZED DECYZJĄ CALONDERA.

Genewa, 12 kwietnia (PAT). Dzisiaj odbędzie się publiczne posiedzenie **konferencji polsko-niemieckiej,** na której prezydent Calonder ogłosi swoją **decyzję w sprawie likwidacji dóbr niemieckich,** znajdujących się w polskiej części Górnego Śląska.

Otton — sukcesorem tronu węgierskiego

Praga, 12 kwietnia (PAT). »Trybuna« podaje w korespondencji z Budapesztu, że **rząd węgierski zdecydował się uznać Ottona** sukcesorem **tronu. Decyzję tę zaaprobowali legitymiści, jak również i faszyści węgierscy** pod wodzą Gömbösa. Koronacja odbędzie się jednak dopiero po przygotowaniach dyplomatycznych.

NOWY SPISEK KOMUNISTYCZNY NA WĘGRZECH.

Budapeszt, 12 kwietnia (AW). Policja wykryła tutaj **nowy spisek komunistyczny.** Aresztowano 12 osób. Spisek był wymierzony **przeciwko obecnemu ustrojowi węgierskiemu.** Miał on na celu **zgładzenie ze świata** wybitniejszych przywódców ruchu robotniczego.

——o——

MARJA CZESKA-MĄCZYŃSKA.

Za was i dla was![*])

— Judo...

Syn Szymona z Karjotu wdrygnął się na głos Chrystusa, z pod spuszczonych powiek wybiegło nieufne, badające spojrzenie...

Zali »On« wie? Zali o mnie myślał, mówiąc iż jeden z nas Go wyda?... A jeżeli wie... Tu niema już wyboru... przebaczyć przecież nie potrafi, bo i ja z drogi wahań powrócić nie zdołam, bo i mój żal byłby połowicznym tylko, zrodzonym nastrojem chwili.

Nienawidzę Go? Miłuję? Czyż ja wiem? Jako ciemny jestem, co rani stopy na kamienistej drodze i maca w przestrzeni, naprożno pragnąc znaleźć oparcie, kierunek, cel...

— Judo...

Więc jednak nie przesłyszałem się... woła mnie... »On«... Poco? Podniósł głowę.

Chrystus wyciągnął doń rękę z odłamkiem chleba... A w Judzie myśl wstała: a więc o niczem nie wie! O niczem... Człowieczy syn... Oto kłamie Mu przyjaźń i miłowanie, chleb z Nim łamie tą samą ręką, która zgarniała cenę »Jego« krwi... a »On?«...

A w oczach Chrystusa jest wyraz oczekiwania... Na cóż »On« czeka? Zali myśli, iż nie zdołam przełknąć owego chleba, podanego mi przez »Niego?«

Ironiczny uśmiech podnosi kąciki ust Judasza, a w błękitnych oczach Chrystusa przesuwa się stalowy, nieugięty błysk... gaśnie w nich bezmiar dobroci, surowe są jak oczy sędziego, bolesne i wstrętu żywego pełne. Jak grom niespodziewany uderza w Judasza cichy, do szeptu zniżony głos Chrystusa:

— Co masz czynić... czyń prędzej...

Jest w tym głosie wyrok, który w proch ściera: to zaparłeś się mnie, a jednak moja wola kieruje twoim losem do końca... synu zatracenia.

Porwał się Judasz... bo w oczach Chrystusa był nakaz:

— Precz!

Wysunął się w sień, gorącą dłonią po czole spoconem przeszedł... przed nim leżało ciche, uroczyste, świąt oczekujące Jeruzalem... Zatrzymał się bezradny: co teraz? I nagle ujrzał obok siebie zjaw człowieka, silny, smagły, nad ludzką miarę piękny, wyciągnął ku niemu dłoń:

— Za mną pójdź... albowiem moim jesteś!

Judasz się cofnął, rozszerzonemi grozą oczyma patrząc w przestrzeń, widział w niej krwawej męki pełne oczy szatana... Zniknęły... Oliwne drzewo szumiało cicho drobnemi liściami, pustka była wokół niego, a jednak... Czyjaś dłoń silna, czyjaś wola potężna wiodła go naprzód, pchała do czynu, a w nim nic już nie zrywało się do walki. Szedł z głową pochyloną, uśmiechnięty bezmyślnie, postarzały nagle o lata, bezwolny łachman człowieka — skazanego na zagładę.

* * *

A w głębi onej komnaty, rozgorzałej błyskami oliwnych lamp, Chrystus stał między uczniami, jako promienna wizja. »Pokój zostawiam wam, pokój on mój dawam wam, nie jako daje świat, niechże się nie trwoży serce wasze ani się lęka«. I wyciągnął ku nim rękę z chlebem i mówił z pełnią miłowania w głosie: »Oto jest ciało moje, które za was daje. To czyńcie na pamiątkę moją«. A w nich wstępowała cisza jakaś bezmierna, męstwo, spokój, którego nic daje świat.

* * *

Cisza... woń róż rozkwitłych, koszonych sian. Na bezmiarze nieba srebrzysta tarcza wschodzącego księżyca i gwiazd migotliwe drganie.

Śpi świat. Ni wicher gałęzią nie zakołysze, ni nietoperz bezszelestnym lotem w liście nie trąci.

Zda się, nawet Cedron w dolinie wolniej toczy fale, jak gdyby nie śmiał mącić ciszy panującej w naturze.

Chrystus czuwa... Szept modlitwy zbladłe porusza wargi:

— Ojcze mój...

Widzi jutrzejszą drogę swoją, czuje niemal skwar słońca, wdycha pył gościńca... Tłum mu urąga, śmieje się z niego, plwa... tensam lud, który szaty jego dotykał z bezmiarem wiary i ustami do śladu jego stóp lgnął...

— Ojcze mój...

Uczniowie kryją się w tłumie, gotowi zaprzeć się każdej chwili nie tylko jego, ale i jego nauki... Spienionemi usty szalony lud woła: »Barabasza nam dajcie! Ukrzyżować Jezusa!« Krew płynie z ran, ból skronie rozrywa:

Za was! dla was...

— O Ojcze mój!

Spełnia się ofiara... Krzyż góruje nad koliskiem ziemi, potęga Ducha zwycięża materjalną potęgę świata.

Pójdźcie do mnie wszyscy biedni, mali, zbłąkani, wszyscy, którzy obciążeni jesteście i słaniacie się pod ciężarem żywota... oto we mnie cisza jest, ukojenie, spokój, którego świat nie daje. Oto serce moje płonie miłowaniem potężnem, jako zapalona w mroku pochodnia, garnijcież się do niej z ciemni! Oto ramiona moje wyciągają się do was w tęsknocie, stworzyłem was, ukochałem... powróćcie do mnie..

Z bezdroży... Z otchłani nędzy, niedoli.. Z pęt szatańskiej mocy! Z obłędu wątpień.. Z wahań błędnego koliska... Garnijcie się do mnie, owce zbłąkane, bo oto poszedłem za wami, pasterz wierny, i życie za was daję, zbłąkane owieczki moje....

— O Ojcze! Ojcze!...

Zaszumiały cicho drzewa getsemańskiego ogrodu, pochyliły się nagle figi pozłociste, jak gdyby lękiem nagłym ogarnięte zadrżały oliwne drzewa. Jakiś głos cichy a melodyjny przestrzenią wionął:

Spójrz... Widzisz, w mgławicy wieków przyszłych owe szeregi zbrojne, ciągnące przy dźwięku trąb... jako za pogańskich czasów ludzie naprzeciw ludzi idą... sczepieją się, walczą, giną... Widzisz te ciała krwawe, w drgawkach konania szarpiące ziemię sztywniejącemi palcami... siniejące usta zwyciężających i zwyciężonych wzywają kogoś w męce ostatniej godziny... słyszysz ten szept z jękiem zmięszany:

— O Chryste!

(Dok. nast.).

[*]) »W świetle«. Opowieści Chrystusa. Część II.

Izby dziennikarskie

Warszawa, 10 kwietnia.

Ministerstwo spraw wewnętrznych opracowało projekt ustawy w Izbach dziennikarskich. Projekt ten znacznie się różni od projektu sejmowej komisji prawniczej. Zasadnicza różnica projektu rządowego polega na tem, że gdy projekt komisji prawniczej włączał wszystkich wydawców do Izby dziennikarskiej, jako jej członków, to projekt rządowy wychodzi z założenia, iż członkiem Izby winien być tylko dziennikarz, ponieważ o przestrzeganie czci i powagi zawodu dziennikarskiego może decydować dziennikarz, nie zaś osoba, nie należąca do tego zawodu. Wreszcie projekt rządowy usuwa przymus należenia członków Izb dziennikarskich do związków zawodowych, przewidziany w projekcie sejmowym, zmienia ordynację wyborczą i zasady zabezpieczenia materjalnego dziennikarzy.

Oto najważniejsze szczegóły projektu rządowego:

Dziennikiem, w rozumieniu ustawy, jest czasopismo, ukazujące się conajmniej 6 razy tygodniowo i mające na celu informowanie o sprawach bieżących. Dziennikarzem jest każdy współpracownik redakcji dziennika, poświęcający się zawodowo pracy dziennikarskiej, dla którego praca ta jest głównym źródłem zarobku. Pracownicy zawodu dziennikarskiego dzielą się na dziennikarzy, aplikantów i eksternistów. Aplikantem jest osoba, rozpoczynająca pracę dziennikarską w jednej z redakcyj dzienników. Aplikacja trwa dwa lata. Dziennikarzem bez aplikacji może być osoba, posiadająca dyplom wyższego zakładu naukowego lub uznanej przez państwo szkoły dziennikarskiej. Osoby innych zawodów, które stale lub dorywczo zasilają dzienniki swemi pracami, są eksternistami. Redaktorem naczelnym może być tylko dziennikarz, posiadający obywatelstwo polskie.

Do strzeżenia praw, czci i powagi zawodu dziennikarskiego oraz czuwania nad wykonywaniem obowiązków stanu dziennikarskiego, powołane będą Izby dziennikarskie w zasadzie na terenach województw oraz Naczelna Izba Dziennikarska. Urzędowym językiem Izb Dz. i Nacz. Izby Dz. jest język polski. Członkami Izb Dz. muszą być wszyscy dziennikarze-współpracownicy dzienników, ukazujących się na terenie działania danej Izby. Sprawami Izby kieruje zarząd. Wybory do zarządu Izb odbywają się w kurjach narodowościowych. Każda kurja głosuje oddzielnie i wybiera członków zarządu w ilości, odpowiadającej procentowi, jaki stanowi liczba wydawnictw, wychodzących w danym języku w stosunku do ogółu wydawnictwa na terenie danej Izby.

Członków Nacz. Izby Dz. wybiera walny zjazd zarządów Izb Dz. na tychsamych zasadach, jakie są ustalone dla wyboru członków zarządu Izb. — Nacz. Izba Dz. składa się z 18 członków i 6 zastępców. Wybory do Nacz. Izby Dz. odbywają się co 2 lata. Przy każdej Izbie Dz. i Nacz. Izbie Dz. utworzone będą wydziały dyscyplinarne.

Jeżeli Nacz. Izba Dz. wykroczy przeciw ustawie lub przestanie funkcjonować, wówczas minister spraw wewnętrznych może, po bezskutecznem wezwaniu, sprzeczne z ustawą zarządzenia lub uchwały Izby znieść, a nawet zarząd Izby lub Nacz. Izbę Dz. rozwiązać z natychmiastowem zarządzeniem nowych wyborów w terminie dwumiesięcznym, tymczasowe zaś pełnienie obowiązków Izby powierzyć wyznaczonemu komisarzowi.

Rozdział III ustawy przewiduje ochronę pracy dziennikarskiej. W myśl artykułu 23, czas pracy dziennikarza nie może przekraczać 6 godzin na dobę. Dziennikarz ma prawo korzystać co tydzień z nieprzerwanego conajmniej 24-godzinnego odpoczynku, który winien przypadać na niedzielę (art. 24).

Rozdział IV mówi o ubezpieczeniu dziennikarzy na starość, na wypadek niezdolności do pracy i zaopatrzenia wdów i sierót. Dla zabezpieczenia materjalnego dziennikarzy tworzy się »Zakład emerytalny dziennikarzy polskich« w Warszawie. Zakład ten podlega nadzorowi Min. Pracy. Członkami Zakładu są wszystkie wydawnictwa dziennikarskie, jako pracodawcy, wszyscy zaś dziennikarze i aplikanci, jako ubezpieczeni.

Wreszcie rozdział V podaje przepisy przechodnie.

Echa jubileuszu Przybyszewskiego w Jugosławji

Stolica Chorwacji i Jugosławji godnie uczciła 30-lecie pracy literackiej Stanisława Przybyszewskiego, poświęcając całe stronice dzienników swych pracy wielkiego polskiego autora, a w dzień premjery »Śniegu« na scenie »Narodnog Kazališta« w Zagrzebiu, bez względu na zabarwienie polityczne dzienników, objęte felietony, w których omawiano zasługi Przybyszewskiego dla literatury polskiej, słowiańskiej i światowej. I tak najpoważniejszy dziennik chorwacki przyniósł na kilka dni przed premjerą obszerny felieton p. St. Przybyszewskim, dnia zaś 5 kwietnia w numerze 91 studjum znanego literata i krytyka jugosłowiańskiego (autora dramatu »Hijeowie« i i.), a rownocześnie naczelnego redaktora »Obzora« Vladimira Lunačeka o jubilacie i jego utworach na najwyższe sfery kulturalne w Jugosławji. Na wstępie swych rozważań podkreślił p. Lunaček, że święto polskiego autora przeżywa i Zagrzeb, gdyż wszechstronny wywarł na nich wpływ twórczości polskiego pisarza. Przygotowane przez dyrekcję teatru w wielkiej przyjaźni i literata Goszwinda, lecz aktem hołdu 30-letniej działalności Przybyszewskiego na scenie zagrzebskiej, oraz w życiu kulturalnem i artystycznem »młodej Jugosławji«. Wznawiając po raz drugi »Śnieg« na scenie »Narodnog Kazališta« z obecnem. Cały felieton p. Lunačeka, utrzymany w tonie hołdowniczym, udzielona głęboko rozważań filozoficznych zasług Przybyszewskiego oraz gruntowną znajomością dzieł i twórczości polskiego pisarza.

Role żeńskie spoczywały w rękach pp. Ruzicke-Strozzi (Hanka) i p. Mausojetowej (Ewa) z Hudożestwiennego teatru rosyjskiego, która równocześnie wznowiła występy gościnne. Przedstawienie ze wszech miar było godne uwagi, gdyż dwie wielkie sztuki dramatyczne i artystki występujące w tem dziele są nienależycie w niem klasycznym jugosłowiańskim i żywiołowość rosyjska. Rolę Tadeusza grał poprawnie p. Nučić.

Kazališni List« poświęcił specjalny numer w dzień premjery twórczości Przybyszewskiego, przytaczając artykuły pióra najwybitniejszych publicystów jugosłowiańskich.

Związek literatów chorwackich wysłał nadzwyczajnie »szdrowienie hołdownicze na rece dyrekcji »Narodnog Kazališta« w dzień premjery dla Stanisława Przybyszewskiego:

»Wielce Czcigodny Panie! »Narodno Kazalište« w Zagrzebiu przygotowało niezłomnym wielbicielem Pańskim skromną uroczystość w 30-lecie Pańskiej pracy literackiej, wystawiając w dniu dzisiejszym poetyczny dramat Pański »Śnieg«. Związek literatów chorwackich korzysta z tej sposobności, by złożyć Ci hołd, Czcigodny Panie, oraz przesłać serdeczne pozdrowienie oraz wyrazy szczerych życzeń z zakątu Jugosławji obrazowego kraju dalekiego przez Bałkanu. W naszych kołach literatów znajdujesz się mnóstwo przyjaciół, które tworzyli w tej samej atmosferze duchowej co i Pan i w jakiej powstawały Pańskie arcydzieła i dlatego nie znajdują one dość wyrazów podzięki na wyrażenie wdzięczności za pobudki i zachęty, jakie nieprzerwanie otrzymywali z Pańskiej twórczej iskry. Głębie duchowego życia, w jakie Pan wchodziłeś, ukochali i oni i drogi Pańskie stały się ich drogami. W ten sposób zadzierzgnęły się węzły silne, wielkie między kulturą naszą a narodu Pańskiego i całej Słowiańszczyzny. O tem naród nasz nigdy nie zapomni. B. Živadić, prez.« (v. f.)

KRONIKA

Kraków, 13 kwietnia.

URZCZYSTOŚCI WIELKOTYGODNIOWE. — Wczoraj po południu odbyło się we wszystkich kościołach nabożeństwo zwane »ciemną jutrznią«. Nabożeństwo to odprawiano niegdyś po północy w Wielki Czwartek, Piątek i Sobotę. Obecnie odbywa się »ciemna jutrznia« w dzień po południu. Na »ciemnej jutrzni« zapala się 15 świec na trójkącie, stojącym przed stopniami ołtarza. W czasie »ciemnej jutrzni« śpiewa się tak zwane treny, czyli lamentacje Jeremjasza proroka. Po każdej części, na jakie kościół podzielił treny Jeremjasza, dodaje się słowa: »Jerusalem, Jerusalem converteres ad Dominum Tuum«. Po każdym psalmie i każdej pieśni gasi się jedną świecę na trójkącie.

Dzisiaj, to jest we czwartek, o godzinie 8 rano odbędzie się na Wawelu uroczysta pontyfikalna msza święta. Po mszy świętej, którą celebrować będzie ks. biskup Sapieha, nastąpi procesja do kaplicy Batorego, poczem odprawione zostaną nieszpory. Po nieszporach nastąpi ceremonja obmywania ołtarzy, następnie ceremonja umywania nóg dwunastu ubogim starcom, którą poprzedzi kazanie. O godzinie 4 po południu »ciemna jutrznia«. Podobne nabożeństwa odbędą się w kościele Marjackim i u księży Misjonarzy.

W kościele Marjackim dzisiaj w czasie »jutrzni« o godzinie 5 i pół śpiewane będą godzinki żale, po których wygłoszone zostanie kazanie, następnie zaś ruszy procesja z krzyżem do Ogrojca przy kościele św. Barbary, przyczem śpiewaną będzie pieśń: »Już cię żegnamy«.

Podczas dzisiejszej mszy świętej po przepiewaniu hymnu »Gloria« zamilkną organy i dzwony. To nagłe przejście z radości do żałoby przypomina wiernym, jak Zbawiciel przy ostatniej wieczerzy zasmucił się i przepowiedział mękę swoją. W czasie nabożeństwa od rezurekcji zamiast dzwonków używa się drewnianych kołatek.

POLITYCZNE POGADANKI DYSKUSYJNE. Polskie Stronnictwo Demokratyczne wznawia obecnie szereg się dawniej wielką popularnością pogadanki dyskusyjne, w których znani politycy omawiać będą rożne aktualne problemy z życia politycznego, społecznego i komunalnego. Ze względu na charakter tych pogadanek, w których wszyscy uczestnicy głos będą mogli zabierać, oraz na pełną wprost potrzebę wszechstronnego oświetlania różnych zagadnień politycznych, cieszyć się wybitną w tej dziedzinie i życzyć powodzenia. Cykl odczytów rozpocznie znany w kołach politykow miasta Lwowa i Krakowa adwokat, dyrektor miejskiego Banku kredytowego, dr Tadeusz Dwernicki, na temat: »O rządowym projekcie ordynacji wyborczej dla miast«, we środę, 19 kwietnia b. r., o godzinie 7 wieczorem w sali Rady powiatowej, ulica Pijarska.

Ze względu na temat aktualny, spodziewać się, że wszyscy, interesujący się polityką komunalną i sprawą przyszłej Rady miejskiej, stawią się w komplecie.

WALNE ZEBRANIE TOW. OBR. ZACH. KRESÓW. Dnia 11 bm. odbyło się w Krakowie walne zebranie Towarzystwa obrony kresów zachodnich. Zagaił je prezes ks. kan. dr Jan Korzonkiewicz, poczem sekretarz prof. Henryk Bachoński złożył sprawozdanie z czynności Zarządu, zaś ks. Tomera skarbnik, sprawozdanie kasowe. Po dyskusji p. Paszkowski Tadeusz imieniem Komisji rewizyjnej wniosek o absolutorjum dla Zarządu; absolutorjum, zaś radca Winkowski o wyrażenie gorącej podzięki za dokonanie tylu prac dla przyłączenia Śląska z Rzeczpospolitą. Wnioski przyjęto przez aklamację. Przez aklamację również mianowano członkami honorowymi ks. Teodora Dembińskiego, ilęczonasa Antoniego Osuchowskiego, ks. Jana Rzymana i Jan. Szymańskiego ze Strzelna i zaszczycono wyborem, do którego wybrani zostali następujący członkowie: dr Grażyński Michał, Habichtowna Władysława, dr Kłodziński Adam, inż. Mianowski Henryk, radca Nycz Michał, radca Ostrowski Witold, wiceprezydent Rolle Karol, prof. Sikora Wincenty, ks. Tomera Józef, dr Kowalski Franciszek, Adelman, p. Paszkowski Tadeusz, dyr. Wiśniewski Stefan. Podczas zebrania program pracy.

PRZESUNIĘCIE TERMINU DO SKŁADANIA ZEZNAŃ PODATKOWYCH. Krakowska Izba skarbowa komunikuje: Ministerstwo skarbu rozporządzeniem przesunęło termin wnoszenia zeznań o państwowym podatku dochodowym i podatku majątkowym:

1) dla osób fizycznych posiadających dochody z uposażenia, wynagrodzenia służbowych, emerytur i wszelkiego rodzaju wypłat na pokrycie wydatków w roku 1921 do dnia 15 stycznia na dzień 1 maja, dla dochodów w roku 1922 z dnia 15 stycznia na dzień 1 maja br.

2) do złożenia zeznań dochodu: a) dla osób fizycznych — z dnia 1 marca na dzień 1 maja; b) dla osób prawnych — z dnia 1 lipca na dzień 1 sierpnia 1922 r.

REEWAKUACJA MIENIA WYWIEZIONEGO DO ROSJI I UKRAINY. Na podstawie informacji województwa krakowskiego, magistrat m. Krakowa komunikuje, że termin do zgłaszania pretensyj do zwrotu mienia, wywiezionego w czasie wojny światowej do Rosji i Ukrainy, został przedłużony aż do dalszego zarządzenia. Zgłoszenia na przepisanych formularzach przyjmuje zatem w dalszym ciągu magistrat wydział V (I p. obejmy), tam też można nabywać blankiety.

ZEBRANIE PRACOWNIKÓW PAŃSTWOWYCH. Jak już donosiliśmy, w niedzielę odbyło się zebranie pracowników państwowych w sali Towarzystwa rolniczego. Zebranie zajmowało się sprawozdaniem delegatów Związku, zrzeszeń pracowników publicznych, który powrócili z Warszawy i podali przebieg pertraktacyj z rządem. Po omówieniu sprawozdania i przeprowadzeniu dyskusji uchwalono rezolucję z szeregiem postulatów do rządu w sprawie najrychlejszego dostosowania poborów urzędników i emerytów do dzisiejszych warunków gospodarczych, zastosowania energicznych środków zwalczania drożyzny, popierania kooperatyw urzędniczych i zreformowania sposobu udzielania pomocy lekarskiej. — Wreszcie zaprotestowano przeciw ograniczeniom praw obywatelskich urzędników w projekcie ordynacji wyborczej do Sejmu, domagając się uchylenia postanowień, ograniczających prawo ubiegania się urzędników o mandat w ich okręgu urzędowania, oraz postanowień o zamknięciu poborów służbowych przez czas piastowania mandatów, jako sprzecznych z zasadami demokratycznemi.

URZĘDOWANIE W WIELKI PIĄTEK I WIELKĄ SOBOTĘ. Ministerstwo spraw wewnętrznych zarządziło, aby urzędowanie w podległych mu urzędach kończyło się w Wielki Piątek i Wielką Sobotę o godzinie 12 w południe.

SPRAWY INŻYNIERÓW I GEOMETRÓW CYWILNYCH. Sprawy, a zarazem ewidencję inżynierów i geometrów cywilnych, zaprzysięganie, nadawanie i odbieranie autoryzacji itp., prowadzić będzie z ramienia województwa okręgowa Dyrekcja robót publ. w Krakowie, gdzie też należy wnosić podania o przypuszczenie do egzaminów autoryzacyjnych. Same egzaminy odbywać się jednak będą we Lwowie.

KOMISJE EGZAMINACYJNE DLA UBIEGAJĄCYCH SIĘ O KONCESJE NA PRZEMYSŁY BUDOWNICZE W KRAKOWIE. Województwo utworzy w najbliższym czasie komisje egzaminacyjne dla osób, ubiegających się o koncesje na budowniczego, majstra murarskiego, kamieniarskiego, ciesielskiego i studniarskiego z siedzibą w Krakowie. Wszystkie czynności, należące do agend tych komisyj przekaże województwo okręgowej Dyrekcji robót publicznych w Krakowie. Kandydaci chcący się poddać tym egzaminom, winni informować się i wnosić podania do okręgowej Dyrekcji robot publ. w Krakowie (wydział ogólny) Rynek główny, Krzysztofory I p. Termin egzaminów będzie później ogłoszony.

Y. M. C. A. POD WZGLĘDEM WYZNANIOWYM. Wobec rozpowszechnienia przez pewną część prasy wieści o rzekomym protestanckim charakterze tej filantropijnej instytucji w Ameryce, warto podać wyciąg z raportu, sporządzonego przez władze rzymsko-katolickiego kościoła, zawierającego wykaz prac społecznych, w których biorą udział katolicy.

»YMCA w New Jorku liczy 15 tysięcy starszych członków i 25 tysięcy młodszych. Z tej liczby 46 procent starszych i 48 procent młodszych członków należy do kościoła katolickiego. W pozostałych oddziałach YMCA w Stanie na 3800 starszych członków jest 25 procent, na 1000 młodszych 29 procent katolików. Nie dostrzegliśmy żadnych objawów prozelityzmu«.

Podpis: ?? arcybisk. p J. Hayes, 452, Madison Ave. New York.

WSPÓLNE ZEBRANIE WŁAŚCICIELI REALNOŚCI I LOKATORÓW odbyło się w Poznaniu. Było to w Polsce pierwsze zgromadzenie wspólne tych dwóch grup, mających tak sprzeczne interesy w kwestji mieszkaniowej. Jak donosi »Dziennik Poznański«, zebranie miało charakter dosyć pojednawczy, co należy uważać za objaw bardzo dodatni. Na zebraniu przemawiali posłowie: Lewandowski i Thomes, niejednokrotnie polemizując ze sobą. Pozatem omówiono bardzo obszernie szczegóły noweli do ustawy o ochronie lokatorów, która to sprawa jest obecnie przedmiotem obrad w sejmowej komisji prawniczej. Może próbę podobnego zebrania możnaby podjąć w Krakowie, przystępując do tej wielce drażliwej sprawy »sine ira et studio«.

CYGANIE RUMUŃSCY W KRAKOWIE. Wczoraj o godzinie 5 po poł. przyjechało do Krakowa około 100 cyganów rumuńskich z wyrobami kotlarskiemi i blacharskiemi na sprzedaż. Początkowo władze nie chciały im zezwolić na pobyt w Krakowie, po długich jednak pertraktacjach z policją zezwolono cyganom pozostać w naszem mieście do dnia 28 bm., a na miejsce zamieszkania przeznaczono im 5 wagonów, w których przyjechali z Rumunji.

KOŃ W SCHRONISKU. Jeszcze przed miesiącem doprowadzono do Schroniska Braci Albertów przy ul. Krakowskiej konia, który samotnie wałęsał się na placu Groble. Wobec przeciągającego się pobytu czworonoga w Schronisku, magistrat ogłasza, że o ile właściciel konia nie zgłosi się w tej sprawie do wydziału Ib magistratu, drzwi Nr 40, III p., w godzinach urzędowych, nastąpi po tym terminie sprzedaż konia przez licytację.

SKAZANIE RZEŹNIKÓW. Urząd walki z lichwą skazał Samuela Stubera, rzeźnika w Podgórzu za pobieranie nadmiernych cen mięsa na 80.000 marek kary, lub 30 dni aresztu, oraz Izaaka Schnürra rzeźnika z Placu Nowego na 20.000 marek lub 30 dni aresztu.

PASKARSTWO WIEŚNIACZEK. Wczoraj państwowy urząd walki z lichwą skazał następujące wieśniaczki za pobieranie nadmiernych cen na targu. I tak: Regina Krzywdzińska z Zielonek za lichwę chrzanem, skazaną została na 3000 mk. i konfiskatę towaru, Józefa Włodarczyk za lichwę serem na 5000 marek, lub 10 dni aresztu, zaś Franciszka Podolecka z Branic, Marja Cygan z Fleszowa i Zofja Zawartka z Dubiarki, odstawione zostały do sądu, za sprzedaż fałszowanego mleka. Jak stwierdzono, w mleku znajdowało się 35% wody oraz mydło.

FAŁSZERZ BANKNOTÓW. Wczoraj do kantoru wymiany Holzera w Krakowie zgłosił się pewien mężczyzna i zapytał, czy może pomówić z kierownikiem firmy. Właściciel kantoru wdał się niebawem w rozmowę z przybyłym klientem, który oświadczył, że ma 290 sztuk banknotów po 5 funtów szterlingów, a zatem 1450 funtów szterlingów i chciałby je zastawić za pożyczkę 4 miljonów marek. Kierownik kantoru zgodził się pozornie na transakcję i kazał klientowi zgłosić się po pieniądze za dwie godziny, zaznaczając, że czas ten jest mu konieczny do wystarania się o żądaną gotówkę. Ponieważ osobnik ów wydał się p. Holzerowi silnie podejrzanym, zwrócił się z zatrzymanymi przez siebie banknotami angielskiemi do Oddziału Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej przy ul. Wiślnej i zapytał, czy banknoty te są prawdziwe. Tu po dokładnem zbadaniu okazało się, że pieniądze są fałszywe i to tak dalece sprytnie podrobione, że tylko pewno drobiazgowe niedokładności wskazują na fałszerstwo. Falsyfikaty natychmiast zakwestjonowano, a za osobnikiem, który przeczuwając widocznie, że oszustwo mu się nie uda, i do banku Holzera już się nie zgłosił, wdrożono poszukiwania.

ZNOWU NAPAD BANDYCKI W CHRZANOWSKIEM. Po kilkudniowej przerwie, kroniki policyjne notują nowy napad rabunkowy, dokonany w powiecie chrzanowskim. Oto we wtorek w południe, na wracającego z Chrzanowa Samuela Pachnera, między Kościelcem a Źrebcami napadło trzech uzbrojonych w rewolwery bandytów. Dwaj z nich pochwycili Pachnera za ręce, a trzeci przykładając rewolwer do skroni swej ofiary, krzyknął: »Daj pieniądze«, poczem wyrwał Pachnerowi z kieszeni portfel. W portfelu znajdowało się 180 tysięcy marek. Bandyci po dokonanym rabunku zbiegli do lasu. Pachner udał się do najbliższego posterunku policji, gdzie doniósł o napadzie. Natychmiast wdrożono pościg za rabusiami i w lesie koło Źrebców zdołano jednego z uczestników napadu przytrzymać. Przy aresztowanym bandycie znaleziono browning, oraz większą gotówkę. Dalsze śledztwo w toku.

ZŁODZIEJ RESTAURACYJNY. W ostatnich dniach dopuszczano się na szkodę właścicieli restauracji »Royal« kradzieży różnych przedmiotów, jak nakryć stołowych, bielizny i kotła miedzianego, łącznej wartości 100.000 marek. Wczoraj aresztowano służącego restauracji Franciszka Borciaka lat 27, pod zarzutem dokonania tych kradzieży. Aresztowanie Borciaka nastąpiło na tandecie w chwili, gdy za pośrednictwem pokojowej hotelu »City«, Balbiny Kłeczek, sprzedawał 6 ścierek, pochodzących z kradzieży w restauracji »Royal«.

PRZYJACIÓŁKI. Policja zajęła się dwoma służącemi: Karoliną Białasikówną, lat 21 i Eleonorą Korzeniewską, lat 23, które służąc razem w domu przy ul. Karmelickiej 59, dopuszczały się wspólnie kradzieży na szkodę swych pracodawców pp. Chrzanowskich i Gutwińskich. Szkoda, wyrządzona przez owe służące, wynosi kilkaset tysięcy marek. Skradzione rzeczy częściowo sprzedawały dobrane koleżanki, dzieląc się uzyskanemi pieniądzmi, częściowo zaś dawały w prezencie swym znajomym. Część rzeczy zdołano odebrać od aresztowanych i zwrócić poszkodowanym.

WŁAMANIE. Do mieszkania p. Mieczysława Wróblewskiego przy ul. Potockiego 5, włamał się onegdaj złodziej i skradł bieliznę i garderobę znacznej wartości.

ARESZTOWANIA KIESZONKOWCÓW. Organa policyjne aresztowały podczas onegdajszego targu przedświątecznego na Rynku głównym i placach targowych kilkunastu znanych złodzieji, uganiających za kradzieżami kieszonkowemi. Ponadto przeprowadzono na dworcu głównym obławę, w czasie której, w ręce organów policji wpadł Leon Adamski, lat 27, znany kieszonkowiec. Przy aresztowanym zakwestjonowano 130.937 marek, z których posiadania nie umiał się wytłumaczyć.

Z kraju i ze świata

ZBIORY MUZEALNE PROF. ST. KROSNOWSKIEGO, zebrane w Petersburgu i ofiarowane społeczeństwu polskiemu, po długich pertraktacjach, jakkolwiek w pokoju ryskim przyznane zostały Polsce, przybyły wreszcie w 459 skrzyniach, pomieszczonych w 17 wagonach. Zbiory składają się z pierwszorzędnych arcydzieł malarstwa, rzeźby, gobelinów, stylowych mebli i okazów sztuki stosowanej. Są to przeważnie oryginały, reprezentujące szkoły wszystkich narodów i rozmaitych epok. Jako takie mają znaczenie nietylko dla szerokiego ogółu, lecz nadto dadzą niejednemu młodemu talentowi możność do studjów.

ZMIANY W MIN. KOLEI PAŃSTW. Z Warszawy donoszą. Dotychczasowy dyrektor departamentu budowy w ministerstwie kolei p. Berkiewicz przechodzi na stanowisko prezesa dyrekcji budowy na miejsce p. Sleczewicza, który na własne żądanie przechodzi na emeryturę. Stanowisko dyrektora departamentu budowy zajmie po p. Berkiewiczu obecny prezes dyrekcji radomskiej p. Mrozowski.

JENERAŁ BAŁACHOWICZ ŻĄDA SĄDU. Z Warszawy donoszą: Jenerał Bułak-Bałachowicz przesłał marszałkowi Sejmu ustawodawczego list otwarty, skierowany przeciw oskarżeniom go o szereg zbrodni, dokonywanych tak przez niego samego jak i przez jego ludzi w czasie ostatniej wojny z bolszewikami. Jenerał w liście swym podaje szereg dowodów, mających stwierdzić bezpodstawność owych oskarżeń. W końcowym wywodzie listu domaga się Bałachowicz sądu nad sobą, któryby wykazał jego niewinność.

ROZBIÓRKĘ CERKWI PRAWOSŁAWNEJ rozpoczęto w Warszawie w Alejach Ujazdowskich. Rozbiórkę rozpoczęto od usunięcia cebulastych kopuł. Na placu tym wzniesiony będzie jeden z gmachów rządowych.

STOSUNKI HANDLOWE I KOMUNIKACYJNE W ROSJI SOWIECKIEJ. W warszawskiem stow. kupców polskich zdawała sprawę ze swej podróży do Rosji delegacja handlowa, która jeździła do Rosji. Jeden z członków delegacji p. Purski mówił:

Pociągi osobowe między Polską a Moskwą kursują tylko dla urzędników i zwykli śmiertelnicy jeżdżą t. zw. »tiepłuszkami«, wlokącemi się pięć dni. Przez cały czas podróży spotykaliśmy tylko pociągi z żywnością amerykańską. Towarów żadnych się nie wozi. Po przybyciu do Moskwy niepodobna było marzyć o przejechaniu z dworca do hotelu dorożką, na ulicach bowiem są wyboje 1 i pół metrowe. Sklepy częściowo są otwarte; przeważnie handlują one artykułami żywności i manufakturą. Niektóre zresztą z powodu wysokich opłat podatkowych i wygórowanego komornego już pozwijano. Są również sklepy rządowe, w których sowiety sprzedają to, co w swoim czasie zarekwirowały. 90 procent sklepów jest w rękach mniejszości narodowej.

Produkcja trustów rządowych sięga 8—10 procent przedwojennej; pensje kierujących niemi specjalistów wynoszą od 15 do 30 miljonów miesięcznie, co, oczywiście, pozwala na najnędzniejszą tylko wegetację, gdyż bardzo skromne życie w Moskwie kosztuje 6 miljonów rubli sowieckich... dziennie. W dodatku urzędnicy od grudnia r. z. nie otrzymują pensji a tylko deputaty, w tej liczbie od czasu do czasu ubranie (przyczem płeć nie jest brana pod uwagę).

Fabryki bawełniane okręgu moskiewskiego mają surowca na 3—5 miesięcy, fabryki jedwabne i wełniane stoją z braku surowca. Robotnicy pracują tylko po to, by wyroby sprzedawać na swoją rękę na rynku i nabywać żywność.

ARESZTOWANIE URZĘDNIKÓW POCZTOWYCH. Z Warszawy donoszą 11 bm.: Onegdaj władze prokuratorskie aresztowały dwóch urzędników pocztowych: Jana Wielińskiego i Jana Zadrogę, kierowników już zlikwidowanego wydziału aprowizacyjnego min. poczt i telegrafów. Aresztowanie było uczynione na skutek oskarżenia o nadużycia przy zakupie cukru w jesieni r. z.

Z LUBLINA. (Wycieczka studentów warszawskich. Rozbicie kasy P. A. K. P. D.) Dnia 10 bm. bawiła w Lublinie wycieczka 40 studentów politechniki warszawskiej, która przybyła dla zwiedzenia jedynej w kraju fabryki samolotów E. Plage i T. Laskiewicz.

W nocy z 7 na 8 bm. nieznani sprawcy włamali się do biura inspektorjatu warszawskiego Pol.-amer. Komitetu pomocy dzieciom. Po rozbiciu powłoki kasy ogniotrwałej przy pomocy prądu elektrycznego, złoczyńcy zrabowali 3.000.000 mk., 4550 rb. oraz znaczną ilość papierów wartościowych, poczem zbiegli w nieznanym kierunku.

KURSA DLA ZDEMOBILIZOWANYCH OFICERÓW Ze Lwowa donoszą: Obywatelski komitet dla zdemobilizowanych oficerów we Lwowie urządza od 1 maja dwumiesięczny kurs gospodarsko-rolniczy oraz dwumiesięczny kurs praktyczny dla urzędników asekuracyjnych. Aby umożliwić zamiejscowym zdemobilizowanym korzystanie z kursów, D. O. K. Lwów oddaje na mieszkanie dla uczestników kursów budynek rządowy przy ul. Janowskiej, gdzie uczestnicy otrzymają również całodzienne utrzymanie za 300 mk. Niezamożni mogą uzyskać pewne ulgi w opłacie, a w razie wyjątkowym nawet zupełne uwolnienie od opłaty kosztów utrzymania.

TENDENCYJNE SKARGI UKRAIŃCÓW. Ze Lwowa piszą nam: »Hromacki Wiestnik« przepełnionym jest od pewnego czasu tendencyjnemi skargami nad ściąganiem daniny w ukraińskich powiatach Małopolski Wschodniej.

ZMARLI.

— Marja Nowakówna, córka radcy magistratu Kaspra Nowaka, zmarła dnia 11 bm., przeżywszy lat 21. Zmarła była urzędniczką bankową. Wyprowadzenie zwłok nastąpi dziś o godz. 3 po poł. z domu żałoby na Zakrzowku przy ul. Twardowskiego 113, na cmentarz rakowicki.

BŁĄD DRUKU. We wczorajszem sprawozdaniu z posiedzenia Rady miejskiej wkradł się błąd drukarski, wskutek czego mylnie została podana stopa podatku gminnego od obrotu od przedsiębiorstw i zajęć zawodowych. Wysokość stopy wynosić ma nie 2%, lecz 0·2% (czyli 2 pro mille) od sumy rocznych obrotów.

MIANOWANIA. Naczelnik państwa mianował nadzwycz. prof. ks. dra Zygmunta Bieleckiego zwyczajnym profesorem katechetyki i pedagogiki w uniwersytecie lwowskim, a zastępcę prof. dra Antoniego Śmieszka, nadzw. prof. języków starożytnego Wschodu w uniwersytecie poznańskim.

STAN ATMOSFERY. Państwowy Instytut meteorologiczny w Warszawie komunikuje 12 bm.: Obszar wysokiego ciśnienia leżał nad Polską i Europą wschodnią. Ku południowo-zachodnim wybrzeżom Anglji zbliża się głęboka depresja. W Polsce temperatura na ogół podniosła się z wyjątkiem Małopolski wschodniej.

Warszawa godz. 7: ciśnienie 751·7; temperatura +6·2; maximum +9·0; minimum —1·0; pochmurno; Kraków godz. 8: ciśnienie 762·2; temperatura +3·8; maximum +5·0; minimum —0·0; pochmurno.

Prognoza na czwartek. Cieplej, zachmurzenie zmienne, wiatry wschodnie.

STAN WODY na rzekach w dniu 12 bm. o godz. 7 rano, według danych Dyrekcji okręgu regulacji rzek żeglownych w Krakowie: Wisła: Kraków —172, Warszawa +203; Toruń +248; Soła: Żywiec +280; Dunajec: Nowy Sącz +108; San: Przemyśl — 45.

DALSZE CEGIEŁKI WAWELSKIE ufundowali 2321 Pamięci dra Karola Sermaka — rodzina; 2322 Personal Ekspozyt. wojsk. kontroli jener. w Przemyślu: 2323 Pamięci Heleny Wawrzeckiej, urzędn. Tow. »Tepege«; 2324 Oficer. 45 p. strzelców kres. w Równem 2325 Ku uczczeniu 50-letniej pracy zaw. dyrektorki Józefy Winkler — nauczycielstwo szkół powsz. pow. gorlickiego; 2326 Dr Zdzisław i Helena Czapliccy, Zakopane; 2327 Korpus ofic. 50 p. S. K. Kowel; 2328 Włościanie wielkopolscy P. S. L. Poznań; 2329 Włościanie gminy Głębowice p. Polanka Wielka i 2330 Na pamiątkę współpracy zamiast upominku ustępującemu naczeln. parow. w Krakowie inż. H. Steklowi — pracownicy parowozowni w Trzebini — wpłacając po 30.000 marek za cegiełkę. Pozatem Oficerowie 45 p. strzelców kresowych w Równem złożyli 6500 mk. na odbudowę Zamku.

WEDŁUG ORZECZENIA pracowni chemicznej m. Krakowa tabletki »VITA« odpowiadają w zupełności oryginalnym wodom mineralnym.

TEATRY KRAKOWSKIE:

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. W pierwsze święto po południu ukaże się »Czysty interes«; wieczorem sztuka belgijska »Siejba«. W drugi dzień świąt po południu dramat Rittnera »Dzieci ziemi«; wieczorem komedja Krzywoszewskiego »Djabeł i karczmarka«. We wtorek poświąteczny Przybyszewskiego »Matka«. Najbliższe przedstawienie »Horsztyńskiego« we czwartek 20 bm. W przygotowaniu dramat niemieckiego ekspresjonisty Jerzego Kaisera »Gaz« oraz pierwsze widowisko z cyklu »Nowy dramat« K. A. Czyżowskiego »Ulica dziwna«.

OPERA I OPERETKA. Dziś we czwartek 13 bm., jutro w piątek 14 i w sobotę 15 bm. teatr zamknięty. Na dni świąteczne przeznaczono repertuar złożony z oper i operetek najbardziej popularnych i atrakcyjnych. W pierwsze święto po poł. »Rigoletto«, opera, która w ciągu sezonu zyskała największą ilość przedstawień z pp. Jefimcewą, Cortillim i Kniagininem w rolach głównych. Wieczór »Carmen« z gościnnym występem p. Aleksandry Szafrańskiej, mezzosopranistki opery poznańskiej w roli tytułowej, oraz pp. Jakubowską, Stępniowskim, Jachnem i in. W drugie święto, tj. w poniedziałek 17 bm. po poł. »Amor w śniegu«. Wieczór »Żydówka« z gościnnym występem p. Ignacego Manna w roli Eleazara, oraz pp. Jaworzyńskiej, Bandrowskiej, Ostrowskiego, Mazanka i innych.

Z TEATRU »BAGATELA«. W Wielki Czwartek i Piątek słynne oratorjum Dubois, w wykonaniu solistów opery: L. Jaworzyńskiej, K. Kniaginina, J. Stępniowskiego i Jakubowskiej. W sobotę teatr zamknięty.

Z TEATRU »NOWOŚCI«. We czwartek, piątek i sobotę teatr zamknięty.

KONCERT ARNOLDA FÖLDESY'EGO, najsławniejszego czelisty doby współczesnej, odbędzie się we wtorek 18 bm. Po jego koncercie w Monachjum pisał »Tagblatt« następująco: »Sensacją był koncert Arnolda Földesy'ego. Jest to Paganini na wiolonczeli, którego można zaliczyć do cudów świata nowoczesnego. We wszystkich pozycjach instrument jego brzmi jak cała orkiestra. Z cudownie miękko brzmiącej średnicy, przechodzi w got sopranowy. Wyżej jeszcze brzmi jak rożek angielski a we flazcoletach przypomina głosy ptaszęce. Nagle lewa ręka spada do basowych tonów i w kwintach odzywają się organy«.

HERMAN JADLOWKER, słynny tenor wystąpi u nas w sobotę 22 bm. Większa część biletów jest już sprzedaną.

MUZYKA KOŚCIELNA. Dziś we czwartek o godz. 6 wieczorem w kościele św. Piotra wykona zespół uczniów szkoły śpiewu prof. St. Bursy szereg utworów wielkopostnych starych mistrzów, a to: E. Vittoryi »Popule meus«, Caldary »Tulerunt Dominum«, Mich. Haydna »Tenebrae factae sunt« oraz pieśni ludowe polskie w układzie M. Sołtysa, Bursy i Galla na chór męski, mieszany i głosy solowe a nadto »Stabat mater« nieznanego kompozytora polskiego z XVI w. w opracowaniu St. Bursy na chór męski i mezzosopran. Ustępy solowe wykonają pp. M. Dołężanka, Szczerbińska i Klimczyk. Podczas wykonania zbieraną będzie składka na odbudowę kopuły kościoła św. Piotra.

REPERTUARY:

TEATR IM. SŁOWACKIEGO:

Czwartek, 13 bm.: Teatr zamknięty.
Piątek, 14 bm.: Teatr zamknięty.
Sobota, 15 bm.: Teatr zamknięty.
Niedziela, 16 bm. po poł.: »Czysty interes«; wieczorem »Siejba«.
Poniedziałek, 17 bm. po poł.: »Dzieci ziemi«; wieczorem »Djabeł i karczmarka«.
Wtorek, 18 bm.: »Matka«.
Środa, 19 bm.: »Djabeł i karczmarka«.
Czwartek, 20 bm.: »Horsztyński«.
Piątek, 21 bm.: »Djabeł i karczmarka«.
Sobota, 22 bm.: »Gaz«.
Niedziela, 23 bm. po poł.: »Straszne dzieci«; wieczorem »Gaz«.

TEATR »OPERA I OPERETKA«:

Czwartek, 13 bm.: Teatr zamknięty.
Piątek, 14 bm.: Teatr zamknięty.
Sobota, 15 bm.: Teatr zamknięty.
Niedziela, 16 bm. po poł.: »Rigoletto«; wieczorem »Carmen«.
Poniedziałek, 17 bm. po poł.: »Amor w śniegu«; wieczorem »Żydówka«.

TEATR »BAGATELA«:

Czwartek, 13 bm.: »Siedm słów Chrystusa«.
Piątek, 14 bm.: »Siedm słów Chrystusa«

TEATR »NOWOŚCI«:

Czwartek, 13 bm.: Teatr zamknięty.
Piątek, 14 bm.: Teatr zamknięty.
Sobota, 15 bm.: Teatr zamknięty.

Teatr „Bagatela"

»SZAŁ«.

Sztuka w czterech aktach St. Krzywoszewskiego.

Doskonały znawca teatru i wyborny technik dramatyczny, autor »Aktorek«, po długim szeregu komedyj o zarysach obyczajowo-satyrycznych zapragnął urozmaicić artystyczne »menu« swego najnowszego utworu rzuceniem akcji na tło nastroju wichru i burzy przedwojennej. To pomięszanie dwóch elementów niezupełnie mieści się w ramach indywidualizmu twórczego Krzywoszewskiego. Miłośnik wykwintu estetycznego, obserwator dusz i charakterów ze środowiska salonu lub teatru, satyryk i sceptyczny obserwator sytuacyj, opartych na powikłaniach trójkąta małżeńskiego, daje tym razem mocny dramat kobiety. Piękna Mery, wychowanica hr. Ogrzanowskiej, w salonie której gromadzi się dosyć bezmyślna societa burżujów, reprezentowana przez wzbogaconego przemysłowca Burkę, prałata, gołego hrabiego Ładysia i leżącego na miłość młodzionka hr. Goślickiego, jedna jedyna wyrasta aspiracjami ponad poziom sfery, w której żyje. Sympatyzuje tak dalece z ideologją przedwojennego ruchu wolnościowego, że daje chwilowe schronienie rewolucjoniście Kurakowi, swemu mlecznemu bratu. Ten Kurak jest jednak bohaterem papierowym, ideologiem, wojującym frazesem, ale ostatecznie on jeden odcina się od tła sympatycznym odruchem woli i dążeniem do czynu.

Mery zrywa z babką, wychodzi za mąż za przemysłowca Burkę, łudząc się nadzieją flirtu pozamałżeńskiego z hr. Ładysiem. Wprędce jednak przekonywa się o małej wartości niedoszłego kochanka i oddala go. Trzyma również zdala od siebie męża niekochanego, który napróżno usiłuje wejść w swe małżeńskie prawa. Dwa strzały rewolwerowe, jeden skierowany przez zrozpaczonego kochanka Goślickiego we własną pierś, drugi, skierowany przez oszalałego z zazdrości męża w pierś schwytanego w buduarze żony hr. Ładysia rozwiązują dramat, którego wykładnikiem jest »Szał« kobiety, nie umiejącej znaleść właściwej drogi życiowej.

W sztuce Krzywoszewskiego nie wszystko tłomaczy się jasno i logicznie — a w budowie są rysy i dygresje, rozczłonkowujące na epizody akcję, której pomysł mógłby starczyć na kilka sztuk

scenicznych. Ale w tych epizodach znać rękę świetnego technika teatru, rozporządzającego wszystkiemi arkanami swego kunsztu. Czego bo niema w tej sztuce? Mamy salon arystokratyczny, a w nim galerję interesujących typów, mamy figurę rewolucjonisty, ujętą powierzchownie, ale w jaskrawych zarysach, mamy denerwujące sceny rewizji żandarmów rosyjskich, sceny tragiczne, na jasnym brzegu i wreszcie echa wojny. Wprowadzenia rosyjskiego baletu w salonach gry w Monte Carlo nie kładę już na karb autora, lecz reżyserji, uważając ten pomysł za niezbyt fortunny i obniżający poziom sztuki.

»Szał« grany był w głównych rolach bez zarzutu. Najcelniejsze postaci dali. p. Szaage w roli hrabiny, p. Kliszewski w roli prałata i p. Brzeski jako hr. Ladyś. Pani Wernicz w roli Mery popisała się ładną techniką gry i ładnemi toaletami. Pani Kolman, oraz pp. Solarski i Łętowski dopełnili zgranego zespołu. **W. Pr.**

Wiadomości naukowe, literackie i artystyczne

— **GDAŃSK, WROTA KORONY POLSKIEJ.** Napisał dr Franciszek Klein. Warszawa, 1921. Nakład księgarni F. Hoesicka. Str. 96.

W cyklu popularno-historycznych przewodników po miastach polskich monografja p. Kleina, wysuwa się starannością i celowością opracowania na plan pierwszy. Autor, znany miłośnik i badacz zabytków przeszłości, przystąpił do dzieła z odpowiedniem naukowem przygotowaniem i pomimo, że monografja ta ma na celu być przewodnikiem po Gdańsku dla inteligencji polskiej — umiał podać materjał w odpowiedniej, pociągającej formie. W świetle opisu dra Kleina wyłania się zajmujący obraz starodawnego grodu, związanego tylu węzłami z Polską, jego dzisiejszy wygląd i stan kulturalny. Poznajemy zabytki Gdańska, pamiątki, malownicze zaułki, przyczem autor z zawziętością historyka sztuki podkreśla wszędzie ślady polskiego pochodzenia i polskiej kultury. Cały opis rzucony jest na tło historyczne, przyczem autor główną uwagę poświęca portowi gdańskiemu i jego historji, podkreślając rozwój miasta pod rządami polskiemi. Bardzo zajmująco podany jest bunt Gdańska za Batorego, pobyt królów Jana III. i Leszczyńskiego w Gdańsku. Sztuka gdańska znalazła szczególne uwzględnienie w monografji, przyczem szczegółowo zatrzymuje się autor przy starym ratuszu, dworcu Artusa i dawnym młynie. Szeroko również uwzględnione jest malarstwo, przyczem nie pominął p. Klein Chodowieckiego i Falka, dwóch Gdańszczan, nie bez słuszności zaliczonych do polskiej sztuki. Książkę, odbitą czysto, zdobią 32 klisze zabytków Gdańska. **wp.**

— **CYPRJAN KAMIL NORWID:** »Prometidion«. Opracował Roman Zrębowicz. Warszawa, Tow. wydawnicze »Ignis«. Str. 143.

Praca nad ustaleniem stanowiska Norwida w poezji i literaturze naszej nie ustaje. Dalszym jej etapem jest ponowne wydanie poematu »Prometidion«, który ukazał się po raz pierwszy w Paryżu w roku 1851 i należy dziś do białych kruków. Wydawca zrewidował starannie tekst i dodał szereg uwag, w których objaśnił genezę »Prometidiona« i jego znaczenie. P. Zrębowicz określa ten utwór, jako pierwszą polską ideologję pracy, architektury narodowej i organizacji patrjotyzmu, ujętą może w kształt słowa mglisty, ale zdradzający umysł głębokiego myśliciela i poety, który dopiero u potomności zaczyna zdobywać sobie zrozumienie i uznanie.

— **WITKOWSKA H.:** »Dzieje ustroju Polski w zarysie«. Wydanie nowe poprawione i uzupełnione. Warszawa. Nakład M. Arcta.

Książka ta, bardzo aktualna i pożyteczna, pojawia się w drugiem wydaniu. Nowe wydanie uzupełnione zostało rozdziałem pod tytułem: »Rzeczpospolita demokratyczna«, w którym autorka omawia ustrój Polski współczesnej, na konstytucji z dnia 17 marca opartej. Dopełniono tym sposobem przerwę w historju ustroju własnego państwa, spowodowaną rozbiorami, dając podręcznik możliwie kompletny do wykładu w szkołach średnich i zawodowych.

— **DROGA.** Dwutygodnik poświęcony sprawie życia polskiego. Nr 5 zawiera: I. Jędrzejewicz: Ludzie świat przyjmujący; K. Kosiński: Witkiewicz i Piłsudski; A. Warmiński: Wiersze i proza; W. Gorzyński: Polska mniejszość narodowa w Niemczech. Przegląd sprawozdawczy: Książki, Pisma, U obcych. Kronika polityczna.

Zjazd botaników polskich

Warszawa, 11 kwietnia.

Zjazd botaników polskich, przy udziale przedstawicieli z całej Rzeczypospolitej, rozpoczął obrady 10 bm. w Warszawie w gmachu uniwersytetu. Zagaił zjazd prof. Wójcicki. Na prezesów honorowych zaproszono profesorów: E. Godlewskiego, J. Rostafińskiego (nieobecnego z powodu choroby), E. Jankowskiego i p. J. Rivoli. Na prezesów prof. P. Hosera, Krzemieniewskiego, Niklewskiego, Szafera i Wiśniewskiego, na sekretarza jeneralnego dr Skupińskiego, na sekretarzy: prof. Kuleszę, Kulczyńskiego, Muszyńskiego i Wierdaka.

Nastąpiły przemowy przedstawicieli: prezesa ministrów, ministra oświaty i rolnictwa, Akademji umiejętności i Tow. naukowego, uniwersytetu (rektor), instytutów i różnych towarzystw. Odczytano telegramy. Prof. Szafer dziękował rządowi za poparcie, podnoszono zasługi obecnego na zjeździe p. Michalskiego i prosił o dalszą pomoc. Prof. Hrynniewiecki zdał sprawę z organizowania zjazdu i nowego Tow. botanicznego. Następnie prof. Krzemieniewski paragrafami oddzielnemi podał sprawnie ustawę Tow. botanicznego polskiego pod rozprawy i głosowanie. Przyjęto ją z małemi zmianami.

Po południu ustalono nazwę nowoutworzonego Polskiego Towarzystwa Botanicznego, oraz po dyskusji przyjęto statut, przedstawiony przez komisję statutową. Tegoż dnia rozpoczęto dyskusję nad sprawą języka w piśmie wydawanym przez Towarzystwo. Sprawa ta została zdecydowana w ten sposób, że postanowiono wydawać pismo, złożone z dwóch części — jednej w języku obcym, celem udostępnienia treści światu naukowemu Europy; drugiej zaś w języku polskim dla czytelników krajowych. Obszernie też zastanawiano się nad zagadnieniami związanemi z terminologją botaniczną, z kwestją podręczników itp.

Prof. Szafer wygłosił referat o stanie obecnym pracowni botanicznych i rezerwatów. Przychylne stanowisko wobec rezerwatów przyrodniczych zajmuje ministerjum rolnictwa i dóbr państwowych, które np. obiecało wydzielić zupełnie część puszczy Białowieskiej jako nietykalny rezerwat.

Na ostatniem posiedzeniu plenarnem dokonano wyborów do władz towarzystwa. Zarząd stanowią prof. dr B. Hryniewiecki (przewodniczący), członkowie: prof. Z. Wojcicki, pr. K. Bassalik, dr S. Dziubałtowski, dr Szymkiewicz, P. Hoser i pr. dr Rouppert. Zastępcy: dr Wodziczko-Malinowski, dr Skupiński, dr Niemysłowski, Wołoszyńska, dr Trzebiński.

Na pierwszych członków honorowych powołano: prof. E Godlewskiego (senjora) i prof. Józefa Rostafińskiego.

Uposażenie oficerów

Warszawa, 13 kwietnia (Tel. wł.) W dniu wczorajszym nastąpiło **ostateczne porozumienie** między ministrem spraw wojskowych Sosnkowskim a ministrem skarbu **w sprawie uposażenia oficerów.** Jak słychać, uposażenie kapitana wynosić ma **110 tysięcy, majora 120 tysięcy marek miesięcznie.**

Memorjał delegacji rosyjskiej

Genua, 12 kwietnia (PAT). Delegacja rosyjska przygotowuje memorjał, który ma być **odpowiedzią na znany memorjał londyński**, opracowany przez rzeczoznawców mocarstw sprzymierzonych. Jak wiadomo memorjał londyński sformułował **warunki, niezbędne dla współpracy nad odbudową Rosji.** Warunki te dotyczyły spraw przeszłości jak naprzykład kwestji i zobowiązań dawnej Rosji, oraz spraw przyszłości, tj gwarancji wymaganych od rządu sowieckiego. Delegacja sowiecka ma **odpowiedzieć w swoim memorjale na wszystkie punkty memorjału londyńskiego.** Jak słychać, Rosjanie złożą swój memorjał albo jutro, albo też na posiedzeniu w sobotę. W piątek nie odbędzie się żadne posiedzenie.

BADANIE RAPORTU LONDYŃSKIEGO PRZEZ DELEGACJĘ POLSKĄ.

Genua, 12 kwietnia. (PAT). Delegacja polska bada **raport rzeczoznawców państw sprzymierzonych,** opracowany na konferencji londyńskiej, który ma być podstawą dyskusji rosyjskiej. Dziś odbyła się **wymiana zdań w tej sprawie** między delegatami państw bałtyckich. Również odbywa się konferencja przedstawicieli państw małej ententy w tej kwestji.

POSIEDZENIE TRZECIEJ KOMISJI.

Genua, 12 kwietnia. (PAT). Wczoraj rano odbyło się posiedzenie **trzeciej komisji.** Delegat Włoch wyraził **hołd Francji** za przeprowadzoną przez nią olbrzymią pracę nad odbudową zniszczonych okolic i zaproponował wybór delegata francuskiego Celnata na przewodniczącego. Do oświadczenia Olivettiego przyłączyli się również przedstawiciel Anglji i delegat belgijski. Delegat francuski przyjął przewodnictwo i zaproponował, by z przykładem innych komisyj dokonać **wyboru podkomisji.** Delegat węgierski przedstawił propozycję utworzenia specjalnej podkomisji dla zbadania kwestji cłowej w odniesieniu do Austrji, Jugosławji, Rumunji, Czechosłowacji, Węgier i Polski. Delegat węgierski zwraca uwagę, że zastąpienie dawnego systemu cłowego byłej monarchji austro-węgierskiej przez rozmaite systemy cłowe państw sukcesyjnych a szczególnie ograniczenia i zakazy, które stosuje większość z tych państw, są główną przyczyną trudności gospodarczych nietylko Europy wschodniej, lecz także całej Europy.

Delegaci Czechosłowacji i Jugosławji **sprzeciwili się tej propozycji,** stwierdzając, że propozycja ta zmierza do **zakwestjonowania wszystkich układów, zawartych między państwami sukcesyjnemi w Porto-Roso.** Delegat polski przedstawił projekt podziału prac między rozmaite podkomisje. Przewodniczący w porozumieniu z delegatami Anglji, Włoch i Niemiec zaproponował utworzenie w tej sprawie podkomisji specjalnej, któraby się jednocześnie zajęła **zbadaniem całego materjału.** Projekt ten został przyjęty. W skład komisji weszli: 5 delegatów mocarstw zapraszających, delegat Niemiec i Rosji oraz delegaci: Norwegji, Jugosławji, Holandji, Łotwy i Szwecji. Przewodniczący podkomisji, delegat belgijski, wysunął propozycję, aby za podstawę prac podkomisji **przyjąć układy, zawarte w Barcelonie i Porto-Roso** i wyraził ubolewanie, że traktaty te nie zostały jeszcze ratyfikowane.

PRZYBYCIE AMBASADORA AMERYKAŃSKIEGO DO GENUY.

Londyn, 12 kwietnia (PAT). Ambasador amerykański w Rzymie przybył do Genuy. W oświadczeniu swem, uczynionem przedstawicielowi »Chicago Tribune«, ambasador oświadczył, że będzie do soboty na konferencji, lecz w charakterze nieurzędowym.

POROZUMIENIE NIEMIEC I SOWIETÓW.

Moskwa, 12 kwietnia. (PAT). W związku z życzliwem przyjęciem, jakiego doznała delegacja genueńska Rosji sowieckiej w Berlinie, „Izwiestia" piszą: **Niemcy i Rosja będą występowały w Genui w całkowitem porozumieniu.** Uzgodniono zapatrywania tych państw odnośnie do udziału Niemiec w odbudowie życia ekonomicznego Rosji, wobec tego, że Rathenau **cofnął swój pierwotny projekt eksploatacji Rosji** przez Niemcy. Oddanie sowietom dawnego gmachu poselstwa rosyjskiego w Berlinie — „Izwiestia" uważają za **faktyczne uznanie sowietów.**

ROKOWANIA POLSKO-NIEMIECKIE TRWAJĄ.

Berno szwajc., 12 kwietnia. (PAT). Ustępując naleganiom pełnomocników polskiego i niemieckiego, prezydent Callonder zgodził się na **nową zwłokę,** pozwalającą na ukończenie rokowań między pełnomocnikami. Posiedzenie publiczne, na którem odczytaną zostanie decyzja arbitra, **odroczone zostało do środy dnia 13 bm.**

WYSZYWANY W BESARABJI.

Berlin, 12 kwietnia (AW). »Lokal-Anzeiger« donosi z Kowna, że Wasyl Wyszywany bawi obecnie w Besarabji, gdzie **organizuje ochotniczą armję ukraińską,** do której wstępują zbiegi z Galicji wschodniej i Ukrainy sowieckiej. Rząd rumuński, który ma rzekomo uznać Wyszywanego na kandydata do tronu ukraińskiego, wyasygnował mu jakoby **20 miljonów lei.** Petlura miał oświadczyć swą **gotowość uznania Wyszywanego królem Ukrainy,** pod którego komendą gotów on jest walczyć o wyzwolenie Ukrainy.

SPRAWA BLISKIEGO WSCHODU.

Londyn, 12 kwietnia (AW). Anglja, Francja i Włochy **odrzuciły kontrpropozycję nacjonalistów tureckich** w sprawie zawarcia pokoju greckotureckiego i oświadczyły się przeciw temu, by ewakuacja Anatolji miała stanowić **warunek zawieszenia broni.**

BEZROBOCIE W AMERYCE.

Londyn, 12 kwietnia (PAT). Z Ameryki donoszą: Hoover ogłasza, że bezrobocie w Stanach Zjednoczonych zwiększyło się w ostatnich miesiącach do tego stopnia, iż produkcja amerykańska **spadła o jedną czwartą w stosunku do produkcji przedwojennej.** Delegacja, złożona z przedstawicieli 250 największych domów handlowych, udała się do Waszyngtonu w celu przedstawienia prezydentowi Hardingowi **sytuacji, wytworzonej przez strajk robotników węglowych, który przynosi olbrzymią szkodę handlowi amerykańskiemu.**

Różne wiadomości polityczne

WYDALANIA MONARCHISTÓW ROSYJSKICH. Jak z Warszawy donoszą, zostanie wywiezionych z Warszawy jeszcze sześciu działaczy monarchistycznych rosyjskich, a mianowicie: Mikołaj Fabrycjusz, M. Kosperowicz, Juljan Kobyłeckij, Mikołaj baron Tyzenhausen z żoną i pułkownik Żukowskij.

ODZNACZENIE RUMUŃSKIE. Dr Jerzy Dzieduszycki, naczelnik wydziału środkowo-europejskiego w ministerstwie spraw zagr., otrzymał wielki krzyż oficerski z gwiazdą, a to w uznaniu zasług około doprowadzenia do skutku porozumienia rumuńsko-polskiego.

WRĘCZENIE ORŁA BIAŁEGO KRÓLOWI ALEKSANDROWI. Z Belgradu donoszą: Poseł polski, Okęski, przyjętym został z całym personalem poselstwa na uroczystej audjencji przez króla Aleksandra, któremu po przemówieniu wręczył order Orła Białego.

MORD W BYTOMIU. Z Katowic donoszą 12 bm.: Wczoraj w Bytomiu zostało zamordowanych dwóch młodych ludzi, nazwiskiem Blumenthal i Fludra. — Dzienniki niemieckie podają, że byli to szpiedzy, nie dodają jednak, czy szpiedzy polscy i francuscy. Mordu dokonano na ulicy koło godz. 7 wieczorem. Przy zamordowanych nie znaleziono broni.

KOMISJA ODSZKODOWAWCZA — jak donoszą z Paryża — bada w dalszym ciągu odpowiedź niemiecką. Wszyscy członkowie są zdania, że Niemcy nie mogą uchylać się od uiszczenia wypłat, przypadających co 10 dni, gdyż są najzupełniej w możności zobowiązania te wypełnić.

Dział ekonomiczny

* **PIERWSZE POSIEDZENIE PAŃSTWOWEJ RADY KOLEJOWEJ** odbyło się 10 b. m. w Warszawie. Minister kolei, p. L. Marynowski, przedstawił najbliższe zadania administracji kolei państwowych, poczem Rada przyjęła regulamin, opracowany przez ministerstwo kolei, jako tymczasowy, wybierając jednocześnie z pośród siebie komisję regulaminową, której zadaniem będzie śledzić racjonalność tych przepisów w praktycznem zastosowaniu i najdalej do roku przedstawić P. R. K. swoje wnioski w tym kierunku. Do komisji regulaminowej weszli pp.: Kociatkiewicz, Jasiński, Chodkiewicz, Wasserberger i Gościcki.

W dalszym ciągu posiedzenia ukonstytuowały się w drodze dobrowolnych zgłoszeń trzy komitety, to jest nowobudujących się kolei, taryfowy i eksploatacyjny, poczem przystąpiła Rada do wyboru przewodniczących komitetów i ich zastępców. Do komitetu nowobudujących się kolei wybrano jednogłośnie inżyniera Stecewicza, b. prezesa dyrekcji budowy kolei w Warszawie, jako przewodniczącego, a pp.: inżyniera Rybickiego i inżyniera Stelmachowskiego jako zastępców, do komitetu taryfowego p. Chodkiewicza, jako przewodniczącego, a pp.: Gościckiego i dra Wasserbergera, jako zastępców, wkońcu do komitetu eksploatacyjnego inżyniera Jasińskiego, b. ministra kolei, jako przewodniczącego, a pp.: Epsteina i Kociatkiewicza, jako zastępców.

Po wyczerpaniu porządku dziennego, minister kolei zamknął pierwsze posiedzenie państwowej Rady kolejowej.

* **KOMISJE DLA SPRAW CZYNSZOWYCH.** Sejmowa komisja prawnicza na ostatniem swojem posiedzeniu w myśl uchwały o lokalnych komisjach komorniczych (czynszowych) przyjęła poprawki do artykułu III., który mówi o okręgowych komisjach komorniczych. Artykuł ten będzie miał treść następującą:

Rady miejskie (gminne) powołują do spraw komorniczych gminne i miejskie komisje komornicze. Przytem dla miast do 30.000 mieszkańców komisje te składać się mają z 6 członków i 4 zastępców, dla miast od 30.000 do 100.000 mieszkańców, z 12 członków i 6 zastępców. W miastach, o ludności liczniejszej ponad 100.000, z 18 członków i 10 zastępców. Komisje te powoływane są z pośród członków Rady miejskiej, oraz innych osób, zamieszkałych stale w danem mieście, znających stosunki i mających prawo wyborcze do Rady miejskiej. Połowa członków i zastępców ma się składać z właścicieli nieruchomości, druga połowa z lokatorów, nie mających nieruchomości i nie będących pełnomocnikami właścicieli nieruchomości. W razie niepowołania w wyznaczonym terminie komisji, członkowie tych komisyj mają być wyznaczeni w miastach wojewódzkich przez wojewodę, w innych miastach przez starostów. Przewidziane są wspólne komisje komornicze dla kilku gmin, lub specjalne komisje dla miast, niewydzielonych z powiatów. — Przewodniczącego gminnej komisji komorniczej wyznacza starosta. Na posiedzeniu komisji komorniczej powinni być reprezentowani właściciele nieruchomości i lokatorzy w równej liczbie, w razie potrzeby drogą powołania zastępców.

* **WYMIANA PIENIĘDZY.** Biuro prasowe ministerstwa skarbu komunikuje: Poczynając od d. 20 kwietnia b. r., ministerstwo skarbu, jak również P. K. K. P. wstrzymują przyjmowanie podań o dodatkową wymianę banknotów I. emisji. Po upływie tego terminu napływające podania bezwzględnie nie będą rozważane. Do dnia 20 kwietnia b. r. podania, zaopatrzone w marki stemplowe, będą przyjmowane przez skarbiec emisyjny P. K. K. P. Do podań winny być dołączone banknoty I. emisji. Ministerstwo skarbu nadmieniło, że uwzględniane będą te podania, których petenci udowodnią dokumentami urzędowemi, że w wyznaczonym do wymiany terminie nie byli w możności, z powodów, od siebie niezależnych, wymiany dokonać (n. p. zaświadczenie sądu, że banknoty były w sądzie, jako dowód rzeczowy i t. d.).

* **»HANDEL ZE WSCHODEM« W PODWOŁOCZYSKACH.** Korespondent lwowskiej »Gazety Wieczornej« przesyła z Podwołoczysk obrazek handlu, jaki obecnie kwitnie w tej pogranicznej miejscowości, leżącej na poły w gruzach. Wśród ruin domów, wśród stert nawozu i błota uwija się tam tłum handlujących osobników z całej Polski i Rosji najrozmaitszej profesji. Handel ten świadczy o tem, że mógłby się rozwinąć i przynosić zarówno nam, jak i Rosji, wzajemne korzyści, gdyby nie t. zw. Wniesztory, to jest państwowa instytucja bolszewicka, monopolizująca cały handel z zagranicą, nie rozporządzająca niestety odpowiednio wielkiemi zasobami pieniędzy, by zaspokoić olbrzymi głód towarowy Rosji i ludźmi bezinteresownymi, zdolnymi »nie robić dobrych interesów« kosztem państwa. To też kupcy rosyjscy handlują z nami poza »Wniesztorytem«, omijają go i »szmuglują«, zarabiając ogromnie, gdyż, nie opłacając się jego urzędnikom, mają tańszy towar, który jednak sprzedają po cenach »regulowanych« przez »Wniesztory«, a więc wysokich.

O ile zaś instytucja ta wkracza »oficjalnie« w stosunki handlowe, przypominają one czasy patrjarchalne z zabarwieniem łapownictwa i protekcjonerstwa »istinno-ruskiego«. Nie można się zresztą spodziewać wiele po tej »władzy«, rezydującej w Wołoczyskach, która się składa z kilku młodzieńców w wieku od 18 do 20 lat i po wszechmocnym naczelniku gubernjalnego »Wniesztorga«, również młodzieńcu, o minie zuchwałej i pewnej siebie, spoglądającym z lekceważeniem i pogardą na kupców, przybyłych z »Polszy«.

* **OSTATNIE RYNKI ZBOŻOWE.** Pomyślne wiadomości o stanie zasiewów ozimych i rozpoczęcia siewów jarych przy sprzyjających warunkach sprawiły, że, mimo zbliżającego się czasu przednowkowego, rynki pracują spokojnie. W Liverpoolu tydzień giełdowy zamknięto bez poważniejszych zmian w cenach głównych zbóż, a z krajów eksportujących sygnalizują pewną, niewielką wprawdzie, ale zawsze zniżkę. Na rynkach Stanów Zjednoczonych i Kanady ceny pszenicy spadły o 2 do 6 centów na buszlu, a Argentyna notuje zniżkę tejże pszenicy o 8 pensów do 1 szylinga na quarterze. Na giełdzie warszawskiej, mimo dość ożywionych obrotów, większych wahań cen się nie dostrzega i usposobienie naszego rynku można nazwać spokojnem i stałem.

Za to na rynkach niemieckich widoczne jest podniecenie, a nawet zdenerwowanie. Ceny raz po raz bez widocznej przyczyny to podnoszą się, to spadają. Powodem tego nerwowego stanu jest w pierwszej linji brak własnego zboża chlebowego, stwierdzony urzędownie, oraz trudność w nabywaniu ziarna zagranicznego z powodu spadku waluty niemieckiej. Krążą pogłoski, że rząd Rzeszy niemieckiej nosi się z zamiarem wprowadzenia reglamentacji handlu zbożem i nałożenia na rolników obowiązku dostarczenia temuż rządowi pewnego kontyngentu zboża po cenach, z góry oznaczonych. I takie wieści nie mogą wpłynąć na rynki uspokajająco.

* **PRODUKCJA WĘGLA GÓRNOŚLĄSKIEGO.** Wedle fachowego zestawienia, produkcja węgla Górnego Śląska w pierwszym kwartale b. r. wynosiła ogółem 8,783.343 ton, z tego na potrzeby własne kopalnie zużyły 822.842 ton, na deputaty dla pracowników 267.238 ton, ogólna wysyłka kolejowa wynosiła 5,696.605 ton, z tego na górnośląskim okręgu plebiscytowym pozostało 740.001, do Niemiec wysłano 2,930.311 ton, do Polski 875.892 ton, do Austrji 589.161, do Czechosłowacji 121.249, do Włoch 225.536, do Węgier 72.754, do Gdańska 57.193, do Kłajpedy 10.500. Ogółem wynosiła wysyłka drogą wodną 178.660. Zapotrzebowanie wagonów kolejowych wynosiło 713 tysięcy 536, dostarczono 634.339, brakowało 79 tysięcy 197, czyli 0.1/10%

* **ŻĄDANIA GÓRNIKÓW WESTFALSKICH.** Dzienniki górnośląskie donoszą z Westfalji, że górnicy tamtejsi postanowili zażądać od 20-go kwietnia nowych znacznych podwyżek zarobków, co pociągnie za sobą znaczną zwyżkę cen węgla.

* **PODWYŻSZENIE TARYFY POCZTOWEJ W GDAŃSKU.** (AW). Dnia 15 b. m. ma nastąpić w Gdańsku znaczne podwyższenie taryfy pocztowej zagranicznej z wyjątkiem taryfy pocztowej do Niemiec, Polski i Kłajpedy.

Wiadomości giełdowe

Z GIEŁDY KRAKOWSKIEJ. Giełdy zagraniczne wykazują w ostatnich dniach stabilizację kursu marki polskiej, ulegającej obecnie znacznie mniejszym wahaniom, niż waluty innych państw. Na giełdzie berlińskiej poprawił się kurs naszej waluty w ostatnich dniach do 60 procent w porównaniu z kursem, jaki miała z końcem marca, w Londynie zaś o 20 procent. Jest to rezultat naszej pożyczki londyńskiej, o czem już pisaliśmy. W dniu wczorajszym dalsza poprawa. Na naszej giełdzie w dziale dewizowym panował ruch słaby przy tendencji dla dolarów i marki niemieckiej słabszej, dla korony czeskiej mocniejszej. Obroty przekazowe na Berlin odbywały się po kursie niższym o ½ punktu, na Pragę o ½ punktu mocniej. Wiedeń bez zmiany. Dolary szacowano 50 punktów niżej, inne waluty bez zmiany.

Jak zwykle przed świętami ruch na rynku akcyj przemysłowych bardzo słaby. Zaledwie cztery gatunki były przedmiotem nielicznych transakcyj. Popyt tak mały, że nawet obniżone kursy nie zachęcały do nabywania. Większe zainteresowanie dla »Tepege«. Podobnie w dziale akcyj handlowych. Bankowe bez ruchu. Z papierów procentowych nabywano 4% poż. kraj. po 96.

Dziś, we czwartek, ostatnie przed świętami zebranie giełdowe, podobnie jak na giełdzie warszawskiej i wiedeńskiej.

Cedula kursowa giełdy krakowskiej

z dnia 12 kwietnia 1922

	ofiar.	żąd.
Polski Bank Przemysłowy	600'—	700'—
Bank Hipoteczny	800'—	850'—
Bank Małopolski	675'—	725'—
Ziemski Bank Kredytowy	550'—	600'—
Powsz. Bank Kredytowy	350'—	400'—
Akc. Bank Związkowy	650 —	700'—
Bank ziem. dla kresów Łańcut	600'—	700'—
Bank Kredytowy w Warszawie	3000'—	3200'—
Polskie Tow. handlowe	600'—	650'—
Transakcja	615'—	605'—
Handl. Spółka akc. »Impex«	250'—	300'—
Transakcja		280'—
»Polski Glob«	875'—	975'—
Transakcja		925'—
Żegluga Polska	300'—	350'—
Transakcja		320'—
Zieleniewski	5900'—	6200'—
H. Cegielski, fabr. masz. Poznań	2375'—	2475'—
Transakcja	2400'—	2425'—
Warsz. Ska akc. bud. parow.	1300'—	1400'—
»Trzebinia« fabr. masz. i narz. roln.	1750'—	1850'—
Zakłady amun. »Pocisk«	750'—	850'—
»Automotor« fabryka samoch.	1100'—	1200'—
Fabr. Portland Cementu Szczakowa	17000'—	18000'—
»Górka« fabryka cementu	6100'—	6300'—
Transakcja		6200'—
Sierszańskie Zakłady górnicze	6300'—	6500'—
»Tepege« Tow. dla przeds. górn.	5700'—	6000'—
Transakcja	5700'—	6000'—
Polska Nafta	2000'—	2100'—
Transakcja		2050'—
»Oikos«	5500'—	5600'—
»Pezet« powsz. zakł. bud.	1000'—	1200'—
Fabr. przetw. tłuszcz. w Trzebini	3800'—	4000'—
»Krakus« zjedn. fabr. przetw. wysk.	2800'—	3000'—
Fabr. i raf. cukru w Chodorowie	2900'—	3100 —

Waluty i dewizy:

	Kup.	sprz.	czeki	
Dolary St. Zjed.	3500'—	3750'—	3600'—	3750'—
Dolary kanad.	3400'—	3600'—	3400'—	3600'—
Franki francuskie	340'—	350'—	345 —	355 —
Franki belgijskie	315'—	330'—	315'—	330'—
Franki szwajc.	740'—	760'—	740'—	760'—
Funty szterl.	16400'—	17000'—	16400'—	17000'—
Marki niemieckie	12'50	13'50	12'50	13'50
Transakcja			13'50	13'10
Korony austr.	0'48	0'51	0'48	0'51
Transakcja			0'49¾	0'49½
Korony czeskie	73'50	75'50	74'50	76'50
Transakcja			76'50	76'—
Korony węgierskie	4'30	4'60	4'30	4'60
Lei rumuńskie	23 —	25'—	24'—	26'—
Liry włoskie	190'—	210'—	190'—	210'—

GIEŁDA WARSZAWSKA. (12 kwietnia). 4½% Tow kred. ziem. za 100 rubli sprzedaż 275, kupno 270. 4½% Tow. kred. ziem. za 100 marek trans. 60—60'50, sprzedaż 61, kupno 59. 5% Warszawy trans. 300, sprzedaż 302, kupno 298, 5% Łodzi trans. 205.

Akcje warszawskie: Bank dyskontowy 4125, Bank kredytowy w Warszawie 3550—3450—3200—3300. Bank zachodni 2600, Warsz. Tow. fabryk cukru 29750. Drzewny przemysł i handel 2825. Warsz. Tow. kopalń i zakł. hutn. 25500—25700. Lilpop-Rau-Loewenstein 2875—3900—3850, Ostrowieckie zakłady 8500—8450—8475, Rudzki i Ska 2615—2675—2590. Starachowice 6550—6500—6525. Zakłady żyrardowskie 75.500—76.000, Borkowski 1350—1360, Bracia Jabłkowscy 1800—1725—1810, Warsz. Tow. transp. i żeglugi 2250-2275—2200. Polska Nafta 2150—2100—2105.

Waluty. Dolary Stanów Zjedn. trans. 3770—3777'50, sprzedaż 3777, kupno 3773'50, franki francuskie 346'50 marki niemieckie 13'37.

Czeki: Gdańsk trans. 13'15—13'10, sprzedaż 13'20, kupno 12'80, Belgja trans. 322—321—322'50, sprzedaż 324'50, kupno 320'50. Berlin trans. 13'15—13, sprzedaż 13'10, kupno 12'80.

GIEŁDA GDAŃSKA. (12 kwietnia). Dolary 298'70 299'20, marka polska 7'73½—7'77½, przekaz na Warszawę 7'76—7'79, przekaz na Poznań 7'74½—7'77½ przekaz na Londyn 1308'65—1311'35.

GIEŁDA WIEDEŃSKA. (12 kwietnia). Renta majowa 155, austr. renta koronowa 155, renta lutowa 165, węg. renta koronowa 1890, losy tureckie 36.000, prjorytety kolei południowej 21.400, Anglobank 18.300, Bankverein 5690, Bodenkredit 12.000, Austr. Zakład kredytowy 6850, Bank depozytowy 3090, Laenderbank 18.800, Merkury 4475, Unionbank 5590 Bank obrotowy 3375, Żivnostenska 68.900, Kolej północna 840.000, Lwów-Czerniowce 30.000, Koleje austr. 69.000, Kolej południowa 17.800, Alpiny 69.700, Berg und Huetten 147.000, Krupp 71.900, Huta Poldi 55.000, Praskie tow. przem. żel. 142.000, Rima 26.550, Skoda 67.400, Zieleniewski 12.000, Apollo 31.690, Fanto 69.500, Gal. Karpaty 116.000, Galicja —, Schodnica 68.000, Siersza 12.000.

Kursa dewiz: Amsterdam 2917'50, Zagrzeb 24'54½, Belgrad 97'28, Berlin 25'95, Bruksela 655'50, Budapeszt 655'50, Budapeszt 9'71, Bukareszt —, Chrystjanja 1419, Kopenhaga 1643'25, Londyn 34.025, Madryt —, Medjolan 413'20, Nowy York 7694, Paryż 709'50, Praga 154'80, Sofja 52'95, Sztokholm 2003'50, Warszawa 283'75—284'75, Zurych 1496'25, dolary 7644, belgijskie 651'50, bułgarskie 52'40, duńskie 1628'75, marka niemiecka 26'20, angielskie 33.925, francuskie 705'50, holenderskie 2902'50, jugosłowiańskie tysiączki 97'18, włoskie 403'70, norweskie 1409, polskie 281'50—285'50, rumuńskie 56'44, rosyjskie —, szwedzkie 1983'50, szwajcarskie 1488'75, hiszpańskie 1178'75, czeskie 154'55, węgierskie 9'71.

GIEŁDA PRASKA. (12 kwietnia). Berlin 16'70, Warszawa 1'23—1'43, marka niemiecka 16'70, marka polska 1'22—1'43.

GIEŁDA BERLIŃSKA. (12 kwietnia). Belgja 2536'80 2543'20, Anglja 1318'35—1321'63, Ameryka 295'63—296'37, Francja 2736'55—2743'45, Szwajcarja 5762'75—5797'25, Austrja 3'90½—3'94½, Czechy 594'40—595'79

GIEŁDA SZWAJCARSKA. (12 kwietnia). Berlin 1'75, Holandja 195'15, Nowy York 515, Londyn 2270, Paryż 47'40, Medjolan 27'70, Bruksela 45'90, Kopenhaga 109'50, Sztokholm 134'50, Chrystjanja 95'50, Madryt 79'90, Buenos Aires 183, Praga 10'35, Budapeszt 0'64, Zagrzeb 1'65, Bukareszt —, Warszawa 0'14, Wiedeń 0'06.60, korony austr. stempl. 0'07.

CZARNA GIEŁDA W WARSZAWIE. Z Warszawy telefonują nam: Na czarnej giełdzie tendencja dla walut obcych słaba. Notowano dolary 3840 mk., marki niemieckie 13'35, franki francuskie 340, funty szterlingi 17.000, 100 rubli złotych 185.000 mk.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI
NAKŁADEM
WYDAWNICTWA „NOWEJ REFORMY"
Spółki z ogr. odp.

Urzędnik bankowy lat 36, majętny, ożeni się z panną lub bezdzietną wdową, której rodzina ma wpływy i dopomoże mu w karjerze. Zgłoszenia pod **„Spokój"** przyjmuje Administracja „Nowej Reformy". 2012 1 3

Folwark powiat Jędrzejów 155 morgów, 70 lasu, 40 roli, 10 gliny, 3 torfu; cegielnia, budynki, inwentarz martwy, stacja w miejscu, sprzeda Biuro „Uczciwość", Kraków, Podwale 3. 2051 1 2

Rutynowany urzędnik bankowy ofiaruje wysokie honorarjum osobie, która wyrobi posadę w banku w Krakowie lub na prowincji. Zgłoszenia pod **„Dyskrecja"** do Administracji „Nowej Reformy". 2047 1 3

Oddam dziewczynkę roczną, zdrową, za swoją. Ul. Krakowska, Zakład Braci Albertynów. Portjer wskaże. 2061

Najuporczywszy ból głowy

i migrenę usuwa znany proszek z **Kogutkiem, „Migreno-Nervosin"**. Żądać w aptekach i składach aptecznych. **Apteka A. Gąseckiego w Warszawie.** 17 4 6 30

Kredensy pokojowe, sypialnie, bibljoteczki, łóżka składane, rozkładanki, otomany, krzesła gięte po cenach konkurencyjnych. Wesołowski, ul. św. Jana l. 13. 1847 9 10

Sprzedam

w Warszawie kamienicę, posiadającą kilka większych wolnych lokali, które mogą być użyte na cele przemysłowe n. p. na biura, drukarnię, pracownie lub składy. — Kupię w Krakowie kamienicę z wolnem mieszkaniem. — Pośrednictwo wykluczone. Zgłoszenia pod **„Szybko"** przyjmuje Administracja „Nowej Reformy". 1934 3 3

Powozik jaś., wózek z budą, nowe, do sprzedania u S. Mudrego Franciszkańska 4. Restauruje pojazdy. 2003 2 4

Folwarki w Kongresówce 100 morgów, 103 morgi, 2 stawy z browarem, 338 morgów, 350 morgów z budynkami, inwentarzami, sprzeda Biuro „Uczciwość", Kraków, Podwale 3. 1834 4 4

Dwa garnitury salonowe, stare, inkrustowane, do sprzedania. Wiadomość: ul. Zacisze 12, parter, na prawo. 1972 2 2

ODDZIAŁY:
Warszawa,
Krakowskie Przedmieście 4.
Lwów, plac Marjacki 4.
Lublin,
Krakowskie Przedmieście 54.
1650 6 10

Baczność Polacy z Ameryki!

Roli pszennej 52 morgi, dom, stajnia, pralnia, kuchnia, wielka stodoła i szopa na wozy, 2 silne 4-letnie konie, 7 sztuk bydła rogatego, 3 świnie, 3 gęsi, 2 kaczki i około 30 kur, jakoteż wszelkie maszyny i narzędzia rolnicze sprzedam za przystępną cenę koło 10 miljonów mkp., chcąc się przenieść do Niemiec. **Gustaw Schöne, Gostkowo, pow. Toruń, poczta Turzno.** 1782 3 3

Leśniczy egzaminowany, z 20 letnią praktyką, sumienny, poszukuje posady. Roman Lewicki, Pacyków, p. Stanisławów. 2030

Małym kosztem i bez trudu osiągnąć można nowe podłogi, meble i linoleum, używając pasty „Turkol"; próba przekona. Wszędzie w Polsce do nabycia. Hurtownie Wł. Turek, Kraków, Kraków, Karmelicka 8. 1985 3 3

Kompletna stolarnia

składająca się z **heblarki**, grub. 600 mm, **wyrówniarki** 500×2.000 mm, **heblarki** okrągłej 30—60 mm, **frezerki** podwójnej, **frezerki** pojedynczej 750×750 mm, **piły** taśmowej 700 mm, **cyrkularki** z wiertarką, oraz exhaustora 320×360 mm.

Sprzedaż tylko w całości. 2062 1 3

Zgłoszenia: B. Jankowski, Kraków-Dębniki, Konopnickiej 1

ROK ZAŁOŻENIA 1917. ROK ZAŁOŻENIA 1917.

PRZEDSIĘBIORSTWO DLA OSWIETLANIA ELEKTRYCZNEGO I PRZENOSZENIA SIŁY

CZESŁAW BANDURA

TARNÓW, PLAC KAZIMIERZA WIELKIEGO L. 1
pasaż Tertila — Telefon 95

podejmuje się wszelkich urządzeń, w zakres elektrotechniki wchodzących, z prądu silnego, jakoteż słabego, tak w miejscu, jakoteż i na prowincji. 6159 2 2

Skład wszelkich materjałów elektrycznych i technicznych.
Własne warsztaty reperacyjne motorów i dynamo-maszyn.

Jeneralny przedstawiciel czeskiego dużego browaru w Pilźnie, jak również pierwszorzędnego monachijskiego browaru poszukuje odpowiednich w tym dziale

wprowadzonych panów do przyjęcia subprzedstawicielstwa

Główny warunek: odpowiedni kapitał, jak również pomieszczenia składowe. — Zgłoszenia pod B. G. 4522 przyjmuje Rudolf Mosse, Wrocław (Breslau). 2064

POŃCZOCHY DAMSKIE

w najmodniejszych kolorach i wielkim wyborze, pończochy i skarpetki dziecięce, rękawiczki, guziki, nici i bawełny 2017 poleca:

Wiesław Szajdakowski i Ska
Kraków, ulica Szczepańska L. 11.
Dla Kółek rolniczych znaczny opust.

Nr 274/P. 2059

Ogłoszenie.

Dnia 20 kwietnia b. r., o godzinie 11-tej przed południem, odbędzie się w Krakowie, w sali posiedzeń Okręgowej Dyrekcji robót publicznych, Kraków, Rynek główny, Krzysztofory, I piętro, **sprzedaż ofertowa** 53 samochodów osobowych, 13 samochodów ciężarowych, 2 motocykli, 135 rowerów niekompletnych, 265 opon samochodowych, 194 opon rowerowych, 407 kg detek.

Ostemplowane oferty w zapieczętowanych kopertach przyjmuje p. inżynier T. Dobrzyniecki w Krakowie, ul. Florjańska 3, II piętro, codziennie między godziną 10—12 w południe do dnia 19 kwietnia b. r.

Prezes rządowej komisji likwidacyjnej do spraw plebiscytowych:
Jan Dyląg, radca minist.

140 LAT ISTNIEJE

J. A. BACZEWSKI

Rafinerja spirytusu, fabryka wódek, likierów i rumu

W ZNIESIENIU KOŁO LWOWA

poleca:

znakomite wódki:

Alasz
Czyszczona
JOHN BULL
Starka
STARUCHA
Żytniówka

prawdziwe nalewki owocowe:

DERENIÓWKA
JARZĘBINKA
Orzechówka
Pomarańczówka
TARNIÓWKA
Wiśniówka

nieprześcignione likiery:

Cacao
CHERRY
Cherry Brandy
CURAÇAO TRIPL SEC
CURAÇAO SEC SEC
GRIOTTE
MENTHE GLACIALE
ORANGE TRIPL SEC
ORANGE SEC SEC
Rose
Vanille

2036 2 2

Specjalność fabryki: SOUVERAIN

Do nabycia w pierwszorzędnych handlach win, delikatesów i restauracjach.

140 LAT ISTNIEJE

MASZYNY DO PISANIA I RACHOWANIA
nawet zupełnie zniszczone

przyjmuje do gruntownej naprawy i czyszczenia Pierwsza w Małopolsce pracownia dla naprawy maszyn biurowych.

Wykonuje dokładnie, prędko i pod gwarancją.

W. Keyha, mechanik, Kraków, Florjańska 3
Telefon Nr 1577. 621 19 0

Na sezon wiosenny
poleca
wielki wybór oryginalnych modeli
sukien, płaszczy i kostjumów, jakoteż wykonuje takowe z materjałów własnych i dostarczonych magazyn
Heleny Löffelholz, Kraków, ul. Grodzka 26.
1579 0 10

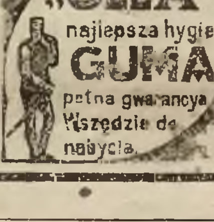
Samodzielny korespondent

polsko-niemiecki, umiejący pisać na maszynie, poszukiwany natychmiast dla poważnego przedsiębiorstwa technicznego. Szczegółowe zgłoszenia z podaniem żądanego wynagrodzenia należy kierować do Biura ogłoszeń Feliksa Stattera, Kraków, ul. Grodzka 13 pod **„Korespondent 126"**. 2056

„KREM PERŁOWY"

nadaje zębom perłową białość, usuwa kamień ślinowy, chroni zęby od psucia się i próchnienia. 903 10 0

WSZĘDZIE DO NABYCIA!



Wszędzie do nabycia!

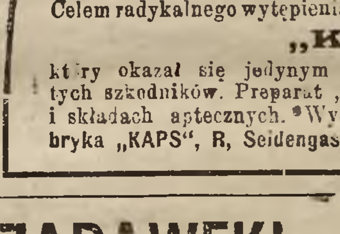
P. T. Odsprzedawcom w całej Polsce dostarcza gum hyg. **„OLLA"** jedynie:

„Le Herax"
Lwów, ulica Hetmańska L. 8.
1931 1 3

OGŁOSZENIA

na **wszystkie dworce kolejowe,**
do pierwszego **urzędowego rozkładu jazdy** (nakład 30.000 egzemplarzy, ważny na cały rok od dnia 1-go czerwca b. r.),
do **wszystkich pism krajowych** i zagranicznych
przyjmuje 2040

Polskie Tow. księgarni kolejowych
„RUCH" S. A.
Kraków, ulica Szczepańska L. 9.
Oddziały: Warszawa — Lwów — Gdańsk — Wilno — Poznań



SZCZURY i MYSZY
stały się w ostatnim czasie istną plagą jako niebezpieczne rozsadniki różnych zarazków epidemicznych oraz jako szkodniki pod względem ekonomiczn.

Celem radykalnego wytępienia szczurów i myszy stosujcie preparat

„KAPS" 2065 1 3

który okazał się jedynym skutecznym środkiem, niszcz. tych szkodników. Preparat „KAPS" otrzymać można w ... i składach aptecznych. Wyłączna sprzedaż: Techn.-chem. fabryka „KAPS", R. Seidengast, Łódź, ulica Piotrkowska L. 44.

ZABAWEK! ZABAWEK!

z drzewa, trwałych i gustownych w wykonaniu, mebelków dla lalek, wózków drabiniastych różnych wielkości, taczek, oraz innych, dosta...

ŚWIT 1580 2 2

Wytwórnia zabawek dziecięcych, właściciel Jan Kościółek
Rzeszów, ulica Dąbrowskiego L. 1198.

Żądać takowych we wszystkich sklepach z zabawkami.

P. T. Kupcom hurtownym przesyłamy z braku cenników kolekcje próbne za zaliczką, które, jeśli się towar nie spodoba, przyjmujemy z powrotem w przeciągu 14 dni od otrzymania tegoż i pieniądze zwracamy. Przy tuzinowym odbiorze dajemy wysoki rabat. Kolekcjami próbnemi od 3.000 mkp. do 12.000 mkp. służymy odwrotnie.

Przesyłka i opakowanie na rachunek kupującego.

Pierwszorzędna elektryczno-motorowa PIEKARNIA

Fr. Magiery

Kraków, Zwierzyniecka 10

przyjmuje wszelkie zamówienia na święta, wypiekając pieczywo na maśle i mleku.

2025